№ 135. Kraków 14 Czerwca — Sobota. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach:** OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k.

Od każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 13 czerwca.

Sprawa Księstw Naddunajskich, którą traktat z 30go marca zostawił w zawieszeniu, zaczyna znowu zajmować główne organa europejskiego dziennikarstwa. Rozprawy w tym przedmiocie mają tę niezawodną wyższość nad rozprawami o sprawach naprzykład włoskich, że niepolegają na czczych frazesach i domysłach, ale opierają się na podstawie, jakiéj im tekst traktatu dostarcza. Zgodzono się bowiem na konferencyach paryskich i na pewne zasady i na pewne fakta, zawarte w artykułach 23, 24 i 25 traktatu; komissya zebrać się mająca w Bukareszcie winna się zastósować do zasad a położenie Księstw winno być takie, aby fakta towarzyszące obradom z całą wolnością rozwijać się mogły.

Ztąd według *Constitutionnela* wypada wniosek, aby ewakuacya Księstw nastąpiła przed rozpoczęciem prac komisyi, już dla tego samego, że ma ona uwzględnić życzenia krajowców, wynurzone przez Dywany *ad hoc* zwołane, a głos owych zgromadzeń ma być wolny od wszelkiego obcego wpływu. W tym kierunku oświadczyć się miały gabinety paryski i londyński. Wszakże z innéj strony Austrya na mocy konwencyi zawartéj z W. Portą 14 czerwca 1854, mając sobie powierzoną obronę granic Księstw, wojsk swoich nie może usunąć, dopóki sprostowanie granicy besarabskiéj nienastąpi stósownie do warunków zapisanych w traktacie z 30go marca. Wojska przeto austryackie pozostaną w Księstwach dopóki komisya która się odgraniczeniem tem zatrudnia nie ukończy prac swoich, co ma nastąpić w przeciągu dni pietnastu. Dopiero gdy Rosya część kraju mającą przypaść Mołdawii, całkiem opuści, wojska austryackie będą mogły ewakuować Księstwa. Wtedy też dopiero rozpocznie swe prace komisya w Bukareszcie: a *Constitutionnel* utrzymuje, że według zaręczeń danych przez gabinet wiedeński mocarstwom zachodnim w chwili otworzenia komissyi, ewakuacya całkiem dokonaną będzie.

Pokazuje się z tego samego, że nie nastąpi to prędko. Nadto spodziewać się także nie można, aby prace iść mogły pospiesznie. Komisya Księstw Naddunajskich oprócz tego że napotka wiele trudności z istoty rzeczy wynikających, przybrała jak się zdaje takie rozmiary co do liczby swych członków, że ją śmiało za nowe konferencye uważać można. Składać się ona miała z reprezentantów pięciu mocarstw bezpośrednio w kwestyi téj interesowanych to jest: Austryi, Francyi, Anglii, Rosyi i Turcyi, prace jéj miały być przygotowawcze, przesłane do Paryża pod decyzyę konferencyi wszystkich siedmiu mocarstw, które traktat z 30 marca podpisały. Prusy atoli zażądały, aby także swego reprezentanta wysłać mogły do komisyi bukareszckiej. Gdy zaś przy zawarciu traktatu zastrzeżonem zostało, że mocarstwa porozumieją się co do ostatecznego składu komisyi, żądanie Prus uwzględnionem być musiało. Przystały więc na takowe inne mocarstwa, a zachodnie zawarowały to samo prawo dla Sardynii. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Piemont zechce z téj okazyi zasiadania z mocarstwami pierwszego rzędu korzystać, a komisya w Bukareszcie będzie złożona z reprezentantów wszystkich mocarstw konferujących w Paryżu.

Pozostanie więc tylko pytanie, czy zawsze prace komisyi w Bukareszcie będą tylko przygotowawcze, skoro w niéj udział wezmą wszystkie mocarstwa, i skoro jest dosyć czasu na wygotowanie jak najszczegółowszych instrukcyj, ponieważ komisya po zupełnéj ewakuacyi ma czynności swe rozpocząć.

Korespondencya Czasu.

Berlin 10 czerwca.

† Podróże książąt, uroczystości dworskie, przedsięwzięcia przemysłowe, kurs papierów publicznych, jarmarki, wyścigi konne, te są teraz najciekawsze przedmioty sprawozdań dziennikarskich. Dla czegóż pisać ciągle o polityce, skoro publiczność przestała się nią zajmować, wiedząc bardzo dobrze, że nie masz w téj chwili żadnéj tak ważnéj kwestyi na stole, któraby przywrócony dopiero pokój zakłócić była w stanie. Wewnętrzna zaś polityka państw pierwszego rzędu skierowaną jest tak przeważnie na drogę materyalnych interesów, że moralna jéj strona zdaje się nie wchodzić już całkiem w rachubę. Byle kraj był rozumnie administrowany, mniejsza o zasady i formy jego organizacyi rządowéj. Cóż dopiero obchodzić mogą publiczność drobne wewnętrzne sprawy i spory państw drugiego, trzeciego i czwartego rzędu, z ich gabinetami, ministeryami, izbami na kilkudziesięciu, kilkunastu, kilku, parę milach kwadratowych? *Nationalzeitung*, chcąc podnieść zajęcie publiczności w kierunku wewnętrznéj polityki Niemiec, zdaje od miesiąca szczegółową sprawę ze wszystkiego, co w tych tuzinkowych państwach zachodzi, i od czasu do czasu czyni przegląd ważniejszych wypadków. Jest to chwalebne przedsięwzięcie. Ale czy publiczność dzisiejsza, patrząca tylko na ruchy i zwroty wielkiéj polityki, zajmuje się temi szczegółami, o tém wątpię. Przynajmniéj ja nie śmiem temi drobnemi lokalnemi sprawami trudzić uwagi publiczności polskiéj, mającéj niemało własnych kwestyj, bliżéj ją obchodzących, do rozważania. Obecny stan rzeczy w Europie dał także powód tutejszym dziennikom do rozszerzania rubryki zawierającéj wiadomości przemysłowe, handlowe, giełdowe, finansowe i t. p., chociaż od Nowego roku wychodzi tu, wyłącznie przedmiotom tym poświęcony i bardzo dobrze redagowany dziennik pod nazwą: *Boersen-Zeitung*, który zupełnie zaspokaja potrzeby publiczności, tém więcéj, że obok giełdowych ma i polityczne z stolic europejskich korespondencye, które nie są, jak w wielkiéj części innych dzienników, miejscową fabrykacyą. Dla utrzymania konkurencyi, *Nationalzeitung* wydaje teraz wieczorny exemplarz, zamiast na pół, na całym arkuszu. Exemplarz ranny poświęcony jest więcéj rzeczom politycznym. Mówiąc o dziennikach, muszę wspomnieć, czynię to zdaje mi się po raz pierwszy, o wydawanym tu od początku b. kwartału dzienniku fraucuskim *Messager de Berlin*. Jest to dziennik polityczny i literacki, utworzony na wzór paryskiego *Gallignani's Messenger*, w celu udzielenia Francuzom ważniejszych wiadomości wyjmowanych z dzienników niemieckich, Niemcom wyjmowanych z dzienników francuskich, których nie mają sposobności czytać; tudzież w celu obeznawania obu narodów z znakomitszemi pracami literackiemi, jużto przez ich rozbiór już przez dawanie stósownych wyjątków. Dla zwyczajnéj publiczności dziennik taki nie jest bez pożytku, zwłaszcza jeżeli wiadomości szybko, to jest równocześnie z nadchodzącemi dziennikami podaje, jeżeli z wyjmowanych rozumujących artykułów trafny czyni wybór, i jeżeli utrzymać się umié na bezstronném czysto-przedmiotowém stanowisku, jak tego pismo podobne koniecznie wymaga. Dotąd *Messager de Berlin* warunkom tym wiernie odpowiadał. Są którzy w nim dążności rosyjskie upatrują. To w téj chwili jest dziecińśtwem. Tak samo można bonapartowskie dążności w nim upatrywać, bo wyjątki z rozumowanych artykułów dzienników francuskich rządowych są w nim najliczniejsze. Dziennik ten ma dość znaczną czytającą publiczność, mianowicie w wyższych klasach towarzyskich i pomiędzy cudzoziemcami.

Do konsylium nad zdrowiem Cesarzowéj rosyjskiéj matki należą następujący lekarze: Przyboczny lekarz Cesarzowéj, radzca stanu Carel, przyboczny lekarz zmarłego Cesarza Mikołaja, radzca stanu Mandt, przyboczni lekarze króla pruskiego, tajni radzcy Schoenlein i Grimm, oraz przywołany z Stuttgardu przyboczny lekarz króla wirtemberskiego, radzca stanu Ludwig.

Przybyli tu wczoraj z Drezna książe Karol Bonaparte (Canino), książę Gabrielli i księżna Gabrielli z Bonapartych. Przyjazd ich do Niemiec spowodowany był zebraniem się niemieckiego towarzystwa ornithologicznego w Koethen w pierwszych dniach b. m. Karol (czy nie Lucyan) Bonaparte, brat stryjeczny Cesarza, jest towarzystwa tego członkiem. Książe Gabrielli, który mu towarzyszy, jest jego zięciem.

Na miejsce przeniesionego do Londynu rosyjskiego radzcy legacyjnego bar. Nikolai, przydany będzie tutéjszemu rosyjskiemu poselstwu p. Oubril, dotychczasowy radzca legacyjny przy poselstwie wiedeńskiém.

Wielki książę rosyjski Michał, towarzyszący matce w podróży przepędza czas na szczegółowym przeglądzie wojska i zwiedzaniu wszelkich zakładów wojskowych.

W téj chwili przeszła straszliwa nawałnica z piorunami i ulewą przez samo miasto.

Paryż 9 czerwca.

Onegdaj, przy czasie niepewnem bardzo się lękano, aby nazajutrz deszcz nie padał, przypadało bowiem na ten dzień Śgo Medarda. Lękano się 40 dni deszczu i powrotu r. 1816, w którym ciągły deszcz zniszczył zupełnie plony. Szczęściem Śty Medard przyniósł najpiękniejszą pogodę i uspokoił obawy. Cesarz wrócił wczoraj wieczorem do St. Cloud z wycieczki nad Loarą. Rzeki wracają do swych koryt; sowite składki osładzają dolę dotkniętych powodzią; spostrzegają się, że woda nie zniszczyła bardzo plonów. Wkrótce nie pozostanie więc śladu wielkiego nieszczęścia. Popęd do składek jest wspaniały; pokazuje on wysoką i prawdziwą cywilizacyą, bo głębokie uczucie miłości bliźniego. Biedni robotnicy dają po pół dnia zarobku; biedni żołnierze dają dzienny żołd itd. Francya pokazała się wielką w wojnie, a teraz pokazuje się wielką w jałmużnie. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Cesarz z powodu nieszczęścia krajowego miał zamiar skasować illuminacye, które będą zrobione w dzien chrztu syna cesarskiego, lecz że tego nie mógł uczynić z przyczyny, że już wszystko było zakupione i przygotowane.

Dzienniki francuzkie zachowują głębokie milczenie w przedmiocie amnestyi danéj przez Cesarza Aleksandra II. Tylko jeden dziennik zwrócił uwagę na radość jaką z tego powodu pokazały dzienniki pruskie. Wielu widzi w niezupełności amnestyi wpływ traktatu 15 kwietnia i wpływ Prus i tymi wpływami tłumaczą zawód jaki doznał Cesarz Napoleon III na wiadomość o téj amnestyi, nienoszącéj charakteru powszechnego. Ambasada rosyjska w Paryżu daje skąpe tłumaczenie warunków amnestyi. Książe Dołgoruki ma dać sam ostateczne tłumaczenie wszystkiego, szczególniéj w przedmiocie dotyczącym majątków. Utrzymuje się zdanie, że jenerał Orłow będzie i musi być poświęcony. Rosya potrzebuje ofiary.

Dzisiejszy *Charivari* ma rycinę przedstawiającą dwóch żołnierzy różnych narodów patrzących na kartę Włoch w kształcie buta z podpisem: *Je vois que cette botte aurait besoin d'une nouvelle forme.* Ryciny *Charivari* są oddawna zbyt urzędowe, aby nie miały pewnego znaczenia.

Pod przybranym nazwiskiem p. Lautival, p. Vaillant, dawny redaktor szkoły święt. Sawy, ogłosił z komentarzami memoryał księcia Giki i protokół stambulski w interesie Mołdo-Wołoszczyzny. Mołdo-Wołochowie mają licznych obrońców i dobrze ich płacą. Dzienniki półurzędowe francuzkie oświadczają się jeszcze za jednością Mołdo-Wołoszczyzny, sprzecznie z życzeniem Austryi i Turcyi. Aali-pasza, który wrócił z Londynu do Paryża, udaje się do Wiednia, zapewne w tym interesie bardzo ważnym dla Austryi i Turcyi. Hr. de Bourqueney przyspieszył odjazd do Wiednia i dziś Paryż opuścił.

Kardynał Patrizi przybył do Marsylii dnia 6go a do Lyonu 8go. W Marsylii przyjęty był trzema strzałami działowemi z cytadeli N. D. de la Garde i 21 strzałami z cytadeli Śgo Jana. Wyjechali naprzeciw niemu na łódce baron Feuillet de Conches introduktor ambasadorów, nuncyusz Sacconi, biskup marsylski i miejscowy jenerał. Kardynał wysiadł na przybrzeże Kanabiery, gdzie go czekały władze miejscowe i wojska. Potem udał się w wspaniałym orszaku do kościoła S Marcina i biskupstwa. Kardynał ma dziś przybyć do Paryża i stanąć w Tuileryach. Dziś także ma przybyć do Paryża księżna Stefania Badeńska. Księże Oskar mieszka ciągle w Tuileryach i studjuje Francyą, zapraszając do siebie uczonych i wysokich urzędników. Po chrzcie ma zwiedzić południe Francyi i gniazdo swéj familii.

Na polach elizejskich zaczynają się robić przygotowania do chrzestnych illuminacyj. Robotnicy zakładają rury ołowiane, za pomocą których zostanie oświetloną gazem cała ulica Rivoli. Główna illuminacya będzie na placu ratuszowym. Cały plac jest w rusztowaniach pomalowanych czerwono. Cesarzowa będzie mogła być na chrzcie, na obiedzie ratuszowym i na balach. Zdrowie jéj znacznie się polepszyło.

Ludność Paryża oddycha po zimnie i deszczu. Wczoraj w niedzielę, połowa Paryża udała się za miasto odetchnąć świeżém powietrzem. Wartość ziemi w okolicach w trójnasób się podniosła. Wioska Passy zamienia się w miasto. Przeniesienie rogatek od arc de Triomphe do fortyfikacyi stało się nieodzownem. Majątki się podnoszą, ale majątki te wychodzą tylko z handlu i przemysłu. Wszystkie inne zajęcia dają utrzymanie, dają honory, ale nie dają mająku. Wie o tem dobrze Paryż, i za przykładem Anglii rzuca się do handlu i przemysłu. Mówiłem wczoraj z kupcem żelaza, który temu lat 12 nie miał grosza, a który dziś ma 40,000 fr. rocznego dochodu. Kupcy i przemysłowcy francuzcy różnią się tem od angielskich, że pracując żyją oszczędnie i że starają się po pewnym czasie przyjść do spoczynku i niepodległości. W Anglii kupiec i przemysłowy rzadko pracę porzuca, bo żyjąc

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

GRÓB BŁOGOSŁAWIONEGO
IZAIASZA BONERA
KRAKOWIANINA
w Kościele ś. Katarzyny na Kazimierzu.

(Ciąg dalszy.)

Niewdaję się w opis różnych myśli i uczuć, jakie powstały w aktorach téj sceny po usłyszeniu tych kłamliwych słów; ale tylko powiem, że lżéj się na sercu zrobiło panu Sordello, bo widział w swym przyjacielu Fligielsonie złodzieja a nie kochanka swéj żony. Wolniéj odetchnęła i pani Sordello, pojmując, że wykręt ten złodziejski posłużyć jéj także może do uniewinnienia, a mniéj ją obchodziło, co się w tym razie stanie z Fligielsonem. — Biedny tylko Fligielson przywalony został całym ogromem nieszczęścia, przewidując, że obok takich zeznań pochwyconych z nim złodziei — nie znajdzie wiary wyznany prawdziwy powód jego tu bytności — a on tém wyznaniem umyślał ratować siebie, bo podobnie jak panią kupcowę mniéj go obchodziło, co się wtedy z nią stanie.

Godni siebie jak z tego widzimy kochankowie, zmuszeni zostali zaraz do odegrania następnéj sceny, wywołanéj tym rozkazem unter-oficera:

— Związać tych smyków i poprowadzić na ratusz, tam z wami pożartują.

Usłyszawszy to Fligielson, zawołał — ratuj panie Sordello.

— Ratować takiego briganda, co mnie okraść chciala?!

— Honor twéj żony!

Na te słowa pani Sordellowa jakby najniewinniejsza ofiara potwarzy — zbliża się do Fligielsona, a patrząc mu śmiało w oczy, woła nieulękłym głosem: „Zbrodniarzu! jakaż piekielna myśl wskazała ci, abyś się ratował shańbieniem mego honoru — zniszczeniem mego szczęścia! Odwołaj to kłamstwo, bo Bóg świadek méj niewinności, srodze cię ukarze.“

Ta bezbożność i bezczelność kobiety taką zgrozą przejęła nawet samego Fligielsona, śmiało z nią rywalizować pod tym względem mogącego, że z przelęknienia cofnął — odwrócił się od niéj, i drżącemi usty wyjąkał: „To jędza.“

O! mylności sądów ludzkich! taka kobieta, w takiéj chwili, była przedmiotem szacunku i miłości męża; przytulił on ją do swojego łona, i obsypał pieszczotami. Była przedmiotem litości obecnych — unter-oficer — bowiem, ochraniając ją od podobnego zarzutu, zamknął usta Fligielsona danym mu policzkiem, i poprowadzić go kazał wraz z dwoma złodziejami do więzień ratusznych.

Na drugi dzień o zdarzeniu tém wszyscy w Krakowie mówili, lecz jak zwykle z różnemi kłamliwemi dodatkami, z których najwięcéj znajdywał wiary ten, że Fligielson rozkochany w pani Sordellowéj, chciał jéj małżonka zamordować. Chociaż o taką zbrodnię obwiniano Fligielsona, nieopuścił jenerał Stromberg tak zasłużonego i potrzebnego w jego łupiestwach faktora. Wydobył go zaraz z więzień ratusznych, oświadczając, że jako liwerant wojska szwedzkiego, w więzieniu na odwachu zostawać powinien. Że przemiana ta więzienia nastąpiła dla ułatwienia mu ucieczki, wszyscy się domyślali, i tak się stało, bo ze wschodem słońca dnia następnego, już Fligelson był za murami miasta.

Z dwóch złodziei pochwyconych w mieszkaniu Włocha, niezdołały wydobyć prawdy zadane im tortury w przeznaczonéj na to ratusznéj piwnicy. Lecz nie zważano na ich tłumaczenia się, że przez Fligielsona byli przyprowadzeni, ale jako znanych już złodziei z innéj kradzieży, a teraz złapanych na gorącym uczynku, surowe ówczesne prawo skazało na śmierć, i wyrok został wykonany.

Godniejsi zaś kary przestępcy ocaleli, i wiedli daléj gorszące życie, zapomniawszy, że jest sprawiedliwy sędzia znający ich przestępstwa i mocen za nie w każdéj chwili ukarać, jeżeli poprawą i pokutą niezasłużą na jego miłosierdzie.

Minął czas przeznaczony na ich upamiętanie się i nastąpiły dni kary. W rok prawie po tém zdarzeniu, wojska króla Augusta, pod Rybińskim wojewodą chełmińskim, zajęły Kraków, wypędzając wojska Lubomirskiego starosty spiskiego, a stronnika Leszczyńskiego i Szwedów. Podczas tego zajęcia, został pochwycony Fligielson w Wieliczce, z listami do Lubomirskiego od szwedzkiego jenerała Renszyld i przywiezion do Krakowa. Gdy Rybińskiemu jeszcze i dawniejsze jego sprawki opowiedziano, kazał go powiesić, co prawie zaraz wykonaném zostało, gdyż Fligielson oświadczył przybyłemu do niego księdzu, że nie jest katolikiem, ale lutrem i w téj wierze chce umierać.

W tym czasie domowéj wojny, powieszenie szpiega należało do tych zwyczajnych rzeczy, o których nawet niezwykło się mówić, ale powieszenie Fligielsona, znanego Krakowowi, wywołało różne gadaniny a między temi i te, że ten człowiek umierał tak jak żył, bo

na zbyt wielką skalę, nie może nic oszczędzić. Różnica dążeń w pracy upowszechnia dobry byt we Francyi. Kupiec, z którym mówiłem wczoraj wykrył mi sekret handlu francuzkiego. Handel francuzki nie szuka stosunków z krajami produkcyjnemi, to jest przemysłowemi, jak z Anglią, Stanami Zjednoczonemi i Niemcami, bo tam znajduje trudną konkurencyą, ale szuka narodów konserwatorskich, to jest leniwych i ciemnych, jak Włochy, Hiszpanią, Portugalią i południową Amerykę. W oczach kupca, o którym mówię, Rosya nie wiele waży w handlu i ekonomii politycznéj, bo nie jest ani produkcyjną ani konserwatywną.

Robię sprostowanie dwóch wiadomości: książe de Ligne, który był w Warszawie, nie jest ojcem, lecz synem— hotel du Louvre nie został dotąd zakupiony na pocztę.

Paryż 9 czerwca.

L*** Było to w roku 183 . niepomnę już którym. Nie ciekawość widzenia stolicy carów rosyjskich, ale interesa powołały mię na jakiś czas do Petersburga;— tam miałem okazyę poznania sekretarza ministra finansów niejakiego Holendra p. Orens. Podczas rozmowy, pamiętam jak dziś, przyniesiono mu *Börsen Halle*, a on rozpatrując wysokość lub spadanie tych lub owych papierów publicznych, wyprowadzał wnioski o zamożności i potędze państw, o kredycie a bliskiém bankructwie drugich. Wyznaję, że mimo odczytania ekonomii Saya w tłómaczeniu polskiém p. Dzierożyńskiego, mało bardzo mogłem zrozumieć z téj całéj rozmowy, i gdy dzisiejsze czasy odnoszę do dawnych, mimowolnie nastręcza mi się uwaga, że świat cały w żadnéj nauce tak wielkiego nieuczynił postępu jak w ekonomii politycznéj, chociaż o niéj mniéj dziś piszą, choć nie mamy na czele szkoły ekonomistów imion tak głośnych jak to bywało dawniéj. Snać nauka ze sfery czysto teoretycznéj przeszła na pole praktyki, stała się własnością pospolitéj rzeczy jak owe breweta na wynalazki, co po pewnym przeciągu lat przechodzą w posiadanie wszystkich. Znam jeden salon polski w Paryżu, może jedyny i ostatni z dawnych a świetnych towarzystw polskich, gdzie gościnność, uprzejmość szły w zapasy z nigdy niewyczerpaną rozmową pełną nauki i wdzięku, bez przesady, bez chęci popisywania się z przeczytania téj lub owéj książki. Przyznać bowiem trzeba, że przedtém mniéj czytano, a głębokie postrzeżenia, opowiadania z ciągle wzrastającym interesem dla słuchaczy, płynęły więcéj z pamięci zaszłych zdarzeń, oceniania osób i wypadków itd., jednem słowem salon o którym mówię, jest jedyny gdzie jeszcze zebrani goście obok poważnéj gospodyni mogą się bawić konwersacyą. Cóż powiecie! i do niego wkradła się powszechna zaraza: gdy wieczorne nadejdą dzienniki, pierwsza rzecz do rozwagi wzięta: jaki był kurs papierów na bursie? co wróży spadek téj lub owéj akcyi o kilka lub kilkanaście franków? spodziewana dywidenda o ile może wpłynąć na podniesienie ceny kolei północnéj lub kredytu ruchomego? niemasz z obecnych ani jednego któremuby ten przedmiot był obcym; wszyscy panowie, panie i panięta rezonują jak gdyby się wychowały w szkole Rotszylda; wędrowiec zabłąkany z naszego kraju, gdzie o nauce finansowéj szlachcic dowiaduje się z rozmów z arędarzem, przybywszy do Paryża zaczyna naprzód rozpytywać się o bursę, poświęca choćby jaką taką cząstkę swego podróżnego kapitału na *prymy*, aby mógł następnie jako stowarzyszony w cechu wystąpić i nieuchodzić za nieuka, bo kto raz już był na bursie i miał do czynienia z ajentami, to naturalnie każe domyślać się drugim, że posiada głębokie znawstwo w tym ważnym przedmiocie. Ta ogólna skłonność zajmowania się spekulacyą pieniężną, nieraz mię zmusza do pisania wam o stanie bursy tutejszéj, o przedsięwzięciach finansowych, w nadziei, że jaki taki czytelnik poprzestanie na tém; zapamiętawszy kilka szczegółów uczyni z nich zapas do rozmowy, a tym sposobem oszczędzi nieraz pieniądze, które niezawodnie zapłaciły tę próbę i pierwszą naukę. Rzymianie nic nie przedsiębrali nieporadziwszy się pierwéj wróżby, niepoświęciwszy na ofiarę parę kapłonów lub bydlęcia i najczęściéj tak bywało, że te ofiary na nic się nieprzydały. Jabym też radził przybywającym do Paryża nie składać żadnéj dani bursowemu cielcowi; lepiéj z domu wyruszyć z zapasem ciekawych szczegółów z życia z pod własnéj strzechy, rodzinnych wspomnień, nowości literackich. To skarb płodny, pożądany wszędzie, a dziwnie zajmujący nawet dla cudzoziemców którzy téj jednéj rzeczy nieznają, a jako ciekawi przysłuchują się opowiadaniom naszym z niewymownem upodobaniem.

Tą razą nie o papierach publicznych mówić będę, ale o nowém towarzystwie zawiązującém się w téj chwili pod nazwą: *Torfy albo węgle zgęszczone za pomocą wynalazku p. Kingsford.* Do najpierwszych jego założycieli należą: jenerał d'Hautpoul wielki referendarz Senatu, ks. Poniatowski, ks. Lubomirski, Bassompierre, Lamartine i inni. Ale mniejsza o nazwiska, idzie tu o ważność saméj rzeczy, zwłaszcza dla kraju naszego gdzie pokłady torfowe tak są liczne, a sposób wyrabiania z nich palnych cegieł tak mało wydoskonalony a może nawet wedle metody p. Kingsford wcale nieznany. Przy niedość przeważnéj ekonomii leśnéj, Polska z każdym dniem traci swe odwieczne puszcze, jeżli tak potrwa dłużéj rzadkie staną się lasy, a będą tylko gaje dla przechadzki, węgiel ziemny w niektórych tylko częściach kraju napotykany;— możeby też było z korzyścią zwrócić uwagę na torf, nie taki jak go dziś wyrabiamy z nadmiarem swędu, dymu i ciężaru, ale taki jak go stwarza machina wynalazku pp. Kingsford i Holland, która objętość jego zmniejsza o $^2/_3$ części, a jeżli wierzyć mogę słowom sir Roberta Kane, pozbawia go wszelkiéj wilgoci. Mieści on w sobie tyle cieplika co węgiel ziemny, nie zostawia po sobie żadnych żużli prócz lekkiego popiołu, a gdy się nie zapala gwałtownie jak węgiel, gdy niema żadnych cząstek siarczanych niszczących piece i machiny parowe, więc i dla tych przymiotów z korzyścią używany być może po fabrykach, zwłaszcza, że jest bez swędu i dymu; do oświecenia miast gazem może być także użyty, zawiera bowiem na 2000 funtach 13 tysięcy stóp kubicznych gazu. Mnie się zdaje, że wejście w stosunki z towarzystwem lub nabycie prawa użycia wynalazku, byłoby wielce użytecznem, tém bardziéj, że pierwiastkowy nakład nie jest nadzwyczajny:

Budowa machiny wedle brewetu . . .	25,000 fr.
Koszta postawienia budowli magazynu	20,000 „
Machina parowa	30,000 „
Narzędzia, kapitał obiegowy	25,000 „
Razem	100,000 fr.

O projekcie założycieli Tow. dróg żelaznych francusko-austryackich zapłacenia sobie dywidendy wypuszczeniem nowych akcyj, byłoby coś powiedzieć. Rzecz szczególna, że ledwie 500 głosów sprzeciwiało się téj propozycyi, która naturalnie sprowadzi zniżenie ceny pierwiastkowych akcyj. Ja rozumiem, że rząd niepozwoli na podobną operacyą, nazbyt korzystną dla jednych, a szkodliwą dla ogółu. Ledwie o niéj zasłyszano, każdy tu spieszył pozbyć się swojej akcyi, bo wiedział z doświadczonéj próby na drodze St. Germain jakie może wyniknąć następstwo.

Ciekawe znajduję szczegóły o ostatnim drogmanie ambasady polskiéj w Stambule, umieszczone w jednym z dzienników 7go czerwca. Był nim Franciszek Chabert mieszkający zimą w Pera, a latem w Terapii, zmarły w lutym 1855. Z opowiadań jego uczynionych 1go lutego 1854 dowiadujemy się, że w 12 roku życia wszedł na drugiego aplikanta legacyi polskiéj, któréj pełnomocnikiem był niejaki Pilstein; następnie p. Chrzanowski z którym jeździł do Patras na spotkanie przybywającego ambasadora Piotra Potockiego, już był podówczas drogmanem i pośredniczył w widzeniu się naszego ambasadora z w. wezyrem. Po odjeździe Potockiego, pałac ambasady został próżny; Chrzanowski starzec sześćdziesięcioletni zmarł wkrótce, zostawując archiwum poselskie w ręku Chaberta, którego Porta uznała w miejscu zmarłego pełnomocnikiem polskim, i tak trwało aż do przybycia Chwastowa posła rosyjskiego, który natychmiast zniewolił go do zwrócenia sobie archiwum i papierów niespłonietych w pożarze na kilka miesięcy przedtém wybuchłym. P. Chabert złożył Porcie protestacyę swoją i usunął się na stronę; żył w nędzy lat parę, zanim Anglia niepowołała go do swéj służby; w nadgrodę jej zacny starzec od 1824 pobierał emerytalnéj pensyi 700 f. st.

C. k. Minister skarbu udzielił posadę kontrolera zawakowaną przy głównéj kasie krajowéj we Lwowie Karolowi Preissler-Tannenwald kontrolerowi tamecznéj kasy do ściągnięcia waluty wiedeńskiéj i kasy wymiennéj banku filialnego.

Wiedeń 12 czerwca. Stan zdrowia Jéj C. Wys. Arcyksiężnéj Elżbiety i nowonarodzonego jéj syna jest jak najlepszy. Na obrządek chrzestny przyjechali do Selowic Ich C. W. Arcyksiążęta Albrecht z żoną, Wilhelm, Leopold, Rajner z żoną i Henryk. Cesarz Ferdynand z żoną swoją przenosi się na mieszkanie do Reichstadt.

— Koléj żelazna północna przyniosła od Nowego Roku po koniec maja 5,190,039 złr. dochodu, tojest o 1,321,587 złr. wiécéj niż przeszłego roku.

— Z kapitału przeznaczonego na budowę kolei nadcisańskiéj w Węgrzech przeznaczone było 3 miliony złr. do podpisu w samych Węgrzech. Tymczasem zamiast 3 mil. złożono 30 milionów. W skutku czego musiano zredukować podpisy do 10%. Bankierowie w Peszcie zamiast 1,755,000 złr. dostaną tylko akcyj za 175,500 złr.

— Hr. Arnim poseł pruski w Wiedniu, wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Marienbadu, celem przygotowania mieszkania dla króla pruskiego, który się tam uda po wyjeździe siostry swojéj Cesarzowéj wdowy.

— Sąd krajowy w Wiedniu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jerzego Grünera rytownika, Jana Richtera litografa, Leopolda Häfnera b. redaktora, Ferd. Bartscha nauczyciela muzyki, tudzież N. Bangia b. pułkownika powstańców węgierskich, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównéj przez bezpośredni udział w zamiarze zmiany formy rządu w Austryi, gwałtownego rozerwania prowincyj cesarstwa, zmiany ustawy związku niemieckiego, założenia rzeczypospolitéj niemieckiéj. Wezwani stawić się mają przed sądem po koniec sierpnia r. b., inaczéj postępowanie zaoczne przeciw nim się rozpocznie.

— Walka dziennikarska przeciw towarzystwu kolei rządowych, coraz z większą toczy się gwałtownością. Jedno tylko nowo powstałe pismo tygodniowe, poświęcone sprawom giełdowym i ekonomicznym *Volkswirth*, wychodzące pod redakcyą pana Edwarda Warrensa, b. redaktora *Lloyda* i współredaktora *Oestr. Ztg*, występuje w obronie towarzystwa. Spadek papierów na giełdzie będący skutkiem wylewów we Francyi, daje dziennikom pozór do występowania przeciw przedsiębiorcom zagranicznym w Austryi, których interesa nazbyt ściśle związane są ze stanem giełdy paryskiéj, aby z tego nie wypływała szkoda dla spekulantów w Austryi.

— *Gaz. Wiedeńska* podaje następny wykaz czynności przedsiębranych przez żandarmeryę w ciągu trzechmiesięcznym luty, marzec, kwiecień r. b. jakoto:

1,397,253 patrole, 24,833 odprowadzanie aresztowanych, 2095 towarzyszenie podróżnym lub kuryerom, 3736 assystencya sądowa, 227 towarzyszenie statkom parowym. Aresztowania za zdradę główną 1, obrazę Majestatu lub członków domu cesarskiego 62, zbrodnię przeciw sile zbrojnéj państwa, szpiegowanie, werbunek fałszywy i nawodzenie do naruszenia obowiązków służby 1, naruszenie porządku publ., powstanie i bunt 65, gwałt publ. 439, nadużycie władzy urzędowéj 76, fałszowanie papierów kredytowych publ. i monety 125, przeszkoda w religii 87, zbrodnie sprosne 171, morderstwo i zabójstwo 227, zniszczenie płodu i podrzucenie dziecka 113, ciężkie skaleczenie 976, podpalenie 311, kradzież, przeniewierzenie i oszstwo 23,603, rabunek 454, oszczerstwo 33, zbiegostwo 325, pomoc dana zbrodniarzom 2099, czynna lub słowna obraza urzędnika publ. sługi lub warty 535, opór przeciw żandarmeryi i obraza jéj 623, naruszenie spokojności, hałasy, pijaństwo, włóczenie się po nocy 8827, samokalectwo 57, żebractwo, włóczęgostwo, brak paszportu 76,638, zbiegostwo przed branką wojskową 2538, gry hazardowne 2707, więźnie, ścigani listami gończemi 910, noszenie oznak politycznych, osoby podejrzane politycznie 12, przekroczenie prawa o broni 1125, prawa o polowaniu, leśnego i o rybołowstwie 2835, prawa o handlu obnośnym 1177, opłat pocztowych i innych skarbowych dochodów 7481, inne czynności kary godne tu niewymienione przeciw bezpieczeństwu publicznemu i prywatnemu tudzież moralności publicznéj 179,088. Znalezienie trupów 498, rannych i chorych 430, pomoc przy rewizyach domowych 7830, stawanie jako świadki przed sądami 3491, obecność przy 47 zebraniach gminnych, 32 wykonaniach wyroków, 1887 pożarach, 76 wylewach, 1639 spisach i brankach wojskowych. Wypadków zabicia przez użycie broni w gwałtownym oporze lub ucieczce zdarzyło się 6.

Niemcy.

Gazeta pow. Augsb. twierdzi, że minister-prezydent pruski Manteuffel, wystósował pod d. 27 maja notę do wszystkich pełnomocników pruskich za granicą, wzywając za ich pośrednictwem rządy wszystkie do przystąpienia do umowy zapadłéj na konferencyach paryskich pod względem prawa neutralności morskiéj. W Berlinie krąży wieść, iż rząd pruski zrzekł się wzięcia udziału w oznaczeniu granicy między Rosyą a księstwami Naddunajskiemi, poczytując to za rzecz czysto lokalną. *Hamb. Cor.* potwierdza tę pogłoskę jako wiarogodną. Rząd pruski przemawia także za połączeniem obu księstw w jedno, podobnie jak Rosya i państwa zachodnie, czemu Turcya i Austrya sprzeciwiają się. — Do Berlina przybyła delegacya towarzystwa kolei żelaznéj górno-szląskiéj, która wchodzi w układy z ministerstwem o kolej poznańsko-bydgoską i o poprowadzenie ubocznéj kolei do Częstochowy, dla połączenia kolei szląskiéj z koleją warszawską. Radzca legacyi rosyjskiéj w Wiedniu p. Ubril, otrzymuje przeznaczenie do Berlina.

Francya.

Débaty taki według odebranego listu z Rzymu podają obraz kardynała Patrizi i towarzyszących mu prałatów:

Kardynał Konstanty Patrizi, mający zjechać do Paryża jako legat *a latere*, dla zastąpienia papieża Piusa IX, przy ceremonii chrztu syna Cesarza Napoleona, jest z małéj liczby owych kardynałów, którzy należą do rzędu biskupów. Urodzony w Siennie 4go września 1798 r., należy on do św. kolegium od lat przeszło 20tu i jest jednym z najdawniejszych jego członków. Z tytułem kardynała łączy on tytuły biskupa Albanii, prefekta kongregacyi rezydencyi biskupów, prefekta kongregacyi obrzędów i arcykapłana bazyliki iberyjskiéj Najświętszéj Maryi Panny. Kardynał Patrizi jest prócz tego jeneralnym wikaryuszem papieskim, a godność ta nastręczyła go niejako wyborowi Papieża na wysokie dziś mu poruczone posłannictwo, wyłącznie osobiste i ściśle zażyłe. Kardynał jest prezesem trybunału kościelnego, nigdy on nie zajmował się ani administracyą ogólną, ani polityką zewnętrzną państwa rzymskiego i zawsze obcym był owym mnogim negocyacyom dyplomatycznym, jakie kancelarya rzymska prowadziła od czasów Piusa IX z różnemi europejskiemi dworami.

Co do osoby kardynała Patrizi, jest on pełen godności i uprzejmości, oblicze jego nakazuje jakieś przychylne poszanowanie, łącząc z powagą, która się na niém maluje wyraz niewyczerpanéj dobroci i chrześciańskiéj pokory; charakter jego jest łatwy, jego obejście łagodne i uprzedzające. A jednak wiara jego jest gorącą i bezwzględną.

Kolegium kardynałów, jak wszystko co się odnosi do dworu papieskiego, dzieli się na dwa stronnictwa, z których jedno uznaje wpływ OO. Jezuitów, drugie lęka się tego wpływu i przeciw niemu powstaje. Niegdyś stronnictwo antijezuickie górowało w zbiorze kardynałów; nie wiadomo, czy i dziś tak jest. W każdym razie kardynał Patrizi należy raczéj do protektorów Jezuitów, niż do ich przeciwników.

Trzech prałatów rzymskich towarzyszyć będzie kardynałowi: radzca Anibal Capelli, audytor nuncyatury Gianelli i sekretarz Lo-Monacco.

Mgr Capelli jest sekretarzem tejże saméj kongregacyi obrzędów, któréj kardynał Patrizi jest prefektem. Wybór tego prałata ma pewną ważność w téj chwili, a to dla tego: duchowieństwo francuskie lub przynajmniéj największa jego część, chcąc dać Stolicy św. dowód bezwzględnego posłuszeństwa, przyjęło rytuał rzymski i pracuje obecnie nad zastąpieniem tym rytuałem rytuału używanego w dyecezyach francuskich. Dwór rzymski wielką przywięzuje wagę do téj koncesyi, jakiéj nadaremnie od dawnego kościoła francuskiego żądała. Sądzono, że obecność i pomoc Mgra Capelli może być użyteczną, ponieważ prałat ten biegłym jest w tym przedmiocie i potrafi rozwiązać wszelkie trudności, jakieby nasunąć mogło wprowadzenie w życie rytuału rzymskiego.

Mgr Gianelli mieszkał już w Paryżu, zna jego towarzystwo i zwyczaje i zdoła jak sądzą, użyteczne dawać rady kardynałowi legatowi.

Kardynał pragnął mieć również w orszaku swym Mgra Lo-Monaco, którego bardzo lubi i który osobiście jest mu przychylnym.

---

w zamian przebaczenia winowajcom, on zemstą wiedzion, zażądał rozmowy z Sordellim, i tego o swych miłostkach z jego żoną zawiadomił.

Gadanina ta, gdy doszła do wiedzy babki pani Sordelowej Waleszyńskiéj, wdowej po kupcu krakowskim, w tedy ta pobożna niewiasta, udała się do niéj, aby prawdy się dowiedzieć, i niewinność jéj światu ogłosić, albo winną napomnieć, pocieszyć i zwrócić na drogę cnoty.

Zastała ją siedzącą obok męża, a gdy widząc to usłyszała jeszcze ich wspólny śmiech, obawa jéj zamieniła się w tę błogą radość co na usta uśmiech wywołuje, a oczy łzami pokrywa.

— Babko! co ci to jest? ty płaczesz!

— Tak moje dziecie.

— Przestraszasz nas, mówże co się stało?

— Nie lękajcie się! z radości nic się nikomu złego niezrobi. a ja tak rada jestem, widząc was cieszących się społem. O ludzie! nacóż się wasza złośliwość nie zdobędzie!

— Ale pani babka, odezwał się Sordello, ja nic nierozumiał.

— Ja asindziejowi wszystko wytłómaczę, ale naprzód chce wiedzieć, czy się asiendziej widział z tym.... o akże się zwał ten heretyk?

— Z Fligielsonem?

— Tak, tak, moja kochana, on miał twemu mężowi powiedzieć....

— A więc to ten interes, babunię do nas sprowadza i tak przestrasza? uśmiechając się mówiła pani Sordellowa— jak gdyby w tém co dziwnego było, że łotr chciał się kłamstwem od śmierci wybawić?

— Tak pani babka, pies szczekala wiatr porwala. Siada pani babka, a ty Mary da pol kufelka dereniaka, dobry trunek na frasunek; dobrze mówi Polako.

Biedna staruszka tak temi wydarzeniami była zakłopotana, iż niemogła zebrać myśli i niewiedziała jak o tem sądzić, co o tém mówić— Siadła więc i słuchała drwinkujących konceptów, których nieszczędziła pani Sordellowa, pragnąca śmiesznością okryć to zdarzenie i dopiero po długiem milczeniu, kiedy posłyszała te jéj słowa:

Wiem że złość ludzka raduje się z tego— tak się do niéj odezwała:

— Nieoburzaj się na to moja wnuczko, ale znieś z cierpliwą potulnością chrześcianki to Boże zesłanie. Przymówki przyjmij za błogosławieństwo, za te Bogu dziękuj i proś, aby twym obmowcom przebaczył.

— Ja bym dla nich o przebaczenie prosiła? kiedy sama nigdy im tego nieprzebaczę!

— Przebaczysz i dziś jeszcze, mówiła pani Waleszyńska, a chcąc ją swą łagodnością przywieść do upamiętania, ujęła za rękę i ściskając dodała: Czyliż odmawiając Ojczenasz niebędziesz błagać Boga, aby odpuścił twe winy, jako i ty odpuszczasz swym winowajcom?

— Nie chcę odpuszczenia!

— Nie kończ, ale upamiętaj się w gniewie, padniej na kolana i błagaj, aby miłosierdzie Boskie przebaczyło ci tę bezbożną myśl!

Mówiąc to rozczulona do łez staruszka, klękła i chciała swe modły połączyć z jéj modłami, ale pani Sordellowa trzęsąc się prawie od złości, krzyknęła: „Dajże mi Jmość pokój z temi głupstwami"; co słysząc pan Sordello gniewnym głosem dodał: „Nie szpilowala téj komedyi, i niegniewala majne libe."

Pobożna staruszka nim powstała, wstawiła się za niemi do Boga, westchnieniem serdecznem, ale ta jéj modlitwa niebyła wysłuchaną, bo na jéj słowa: „Upamiętajcie się moi kochani!" tę usłyszała z ust własnéj wnuczki odpowiedź: Do licha, idź sobie Jmość z Panem Bogiem z naszego domu!

Staruszka nic jéj na to nieodrzekła, tylko wychodząc dodała:— „Ofiaruję ci mą boleść Wszechmocny Boże!"

Następny dzień niedzielny był dzień 8 lutego poświęcony pamięci błogosławionego Izaiasza Bonera krakowianina, który wstąpiwszy do zakonu ś. Augustyna żył i umarł r. 1471 w świętobliwości cudami stwierdzonej w klasztorze tych zakonników przy kościele ś. Katarzyny na Kaźmierzu [1]).

W dniu tak drogim i chlubnym Krakowianom, poszli wszyscy na nabożeństwo odprawione w tym kościele, poszedł i pan Sordello z żoną, ale nie dla nabożeństwa, lecz jak mówiła do swego małżonka ta niegodziwa kobieta, dla pokazania ludziom, że kłamstwa Fligielsona, ani na chwilę nieporóżniły ich z sobą.

(Dokończenie nastąpi).

[1]) Gdy lud ciągle głosił odebrane łaski, za wstawiennictwem tego męża, dozwolił Urban III Papież w r. 1633 podnieść ciało jego z grobu, co wykonywując Jan Albrecht królewicz, natedy biskup krakowski, umieścił te drogie szczątki w bocznym ołtarzu kaplicy ś. Doroty. Kamień zaś zamykający dawny grób, z wyrobioną na nim w płaskorzeźbie postacią jego i gockim napisem, dla ocalenia od zniszczenia, wmurowano wścianę kaplicy, obok wspomnionego ołtarza i tam zostaje.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w d. 6 czerwca zapytuje lord Saint-Leonard, czy rząd ma zamiar wprowadzić bil zamierzający znieść karę śmierci w każdym razie, jeżeli kobieta skazaną jest jako sprawczyni morderstwa. Lord Granville odpowiada, że rząd niemyśli takiego bilu wprowadzać, ani radzić Jéj K. Mości, aby używała swéj prerogatywy na korzyść kobiet na śmierć skazanych. Jeżeli w dwu świeżych zdarzeniach N. Pani użyła téj prerogatywy, stało się to z powodu okoliczności łagodzących zbrodnie.— Izba dzieli się po krótkiéj dyskusyi co do kwestyi, czy bil odnoszący się do mianowania dożywotnich parów, ma być po raz 3ci odczytany; 44 głosy przemawiają *za* a 4 *przeciw*. Bil zostaje przeto po raz trzeci odczytany i stanowczo przyjęty.

Izba odracza się.

Na posiedzeniu Izby niższéj w tymże dniu mówi sir E. L. Bulwer, że ma zadać pytanie rządowi. Chociaż tłumaczono się niewiadomością, znaną jest rzeczą, że rząd Stanów Zjednoczonych uznał jenerała Walkera, jak niemniéj znanem jest, że fregata wysłaną została na teatr działań zapewne jak się domyślać trzeba w celu uważania co się dzieje. Sądzę mówi daléj sir E. L. Bulwer, że wojna z Ameryką największą byłaby klęską jaka na kraj nasz spaśćby mogła po stracie narodowego honoru. Pytanie jakie zadać chcę, jest: oczekując na odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych, co do zaprojektowanego sądu polubownego, jakie rząd królowéj przedsięwziął środki aby odpowiedź tę tak zwlekaną przyspieszyć?

Lord Palmerston. Niemogę dać stanowczéj odpowiedzi na zadane mi pytanie. Mogę tylko zapewnić, że rząd amerykański był wezwany do przyjęcia polubownego sądu, pytanie jest czy go przyjmie lub nie. Niewiem czy lord Clarendon uzna za stósowne obstawać jeszcze przytem, dziś bowiem rozwinęła się inna większéj wagi kwestya. Tymczasem niewaham się powiedzieć, że interes tego kraju i nadzieja utrzymania stale przyjaznych z Ameryką stósunków zyskać tylko mogą na roztropnéj cierpliwości, jakiéj Izba pod tym względem dowiodła dotąd, jak również pod względem ostatniéj wojny i negocyacyj, które jéj kres położyły. Negocyacye toczące się obecnie z Ameryką są wielkiéj wagi, lecz spodziewam się i nie bez słuszności, że się zakończą bez zerwania spokojnych stósunków pomiędzy obu krajami. Niema tu żadnéj rzeczywistéj przyczyny do zajścia, i należy mieć nadzieję, że zdrowy rozsądek obu rządów weźmie górę i przetnie wątek niepotrzebnych niesnasków.

Dyskusya w Izbie w takim stanie rzeczy mogłaby być wielce szkodliwą i interesem jest Anglii, aby jéj uniknąć. Wczoraj na zapytanie czy p. Crampton opuścił Washington, oświadczyłem, że rząd ma o tem wiadomość jedynie pośrednią. Dowiedziałem się od lorda Clarendona, że wiadomość tę przywiózł statek który wypłynął z Halifax 22go maja, inny statek który z Nowego Yorku w d. 24 t. m. odbił, niepotwierdził téj wiadomości. Nie mam więc żadnego urzędowego doniesienia w tym przedmiocie.

Izba załatwia wiele innych spraw i odracza się do następnego posiedzenia.

— Według doniesień *Timesa* odebranych z Stafford, egzekucya Palmera odbędzie się w d. 14 czerwca. Od chwili jak do więzienia w Stafford odstawionym został, nikt nie mógł go widzieć według przepisów jakie major Fulford wykonywać każe z całą surowością. Więźnia odwiedza tylko major i kapelan. Zdaje się zresztą, że w tem odosobnieniu zachowuje tę samą spokojność i niewzruszoność jak w ciągu procesu. Mało on zwraca uwagi na napomnienia kapelana i nogą jeszcze niepostał w kaplicy, chociaż w ciągu procesu w Londynie nieustannie do niéj uczęszczał. Niemniéj poświęca on większą część swego czasu czytaniu książek religijnych, w które kaźnia jego jest zaopatrzoną, a pomiędzy innemi pisma św. Rzadko sam wszczyna mowę o wyroku na niego wydanym a ilekroć to czyni, uskarża się na lorda, szefa sprawiedliwości. Wyznaje on, że w ciągu obrad sądu przysięgłych liczył na uniewinnienie, lecz że wkrótce błąd swój poznał widząc zachowanie się pierwszego sędziego. Major Fulford od chwili przybycia Palmera odebrał kilkaset listów adresowanych do więźnia, jedne prozą, drugie wierszem. Żaden z tych listów niezostał Palmerowi wręczonym. Wiele listów odebrał major pod swoim adresem. Jeden z nich zasługuje na wzmiankę. Pochodzi on od mieszkańca Newport, który prosi natrętnie o zaszczyt bycia wykonawcą wyroku, wydanego przeciw Palmerowi i dodaje, „iż dumnym byłby z dopełnienia téj powinności". Palmer nigdy sam niezostaje. Dwóch stróżów więziennych czuwa nad nim dzień i noc.

Rosya.

Cesarz Aleksander wracając z Berlina do Petersburga, zwiedzał jak wiadomo, nadbaltyckie prowincye państwa, a dzisiaj właśnie stanąć miał w swéj stolicy. Szczegóły o szybkim dosyć przejeździe jego z Berlina przez Szczecin i Królewiec, zamieściliśmy już dawniéj. Wjechawszy w granice rosyjskie, zwolnił podróż, a pierwsze miasto, w którem zatrzymał się dłużéj, zwiedził go i przyjmował przedstawienie się władz i mieszkańców, była Mitawa. Królewieckie dzienniki przynoszą nam następujące szczegóły o pobycie Cesarza w tém mieście. Dnia 4 czerwca od rana tłumy mieszkańców Mitawy zaległy ulice, któremi miał przejeżdżać monarcha. Wzdłuż ulicy „pałacowéj" stan kupiecki i cechy stanęły w dwa szeregi po obu stronach drogi. Kwiatami i dywanami przystrojono okna, a chorągwie powiewały na dachach. Przy wjeździe do miasta przed mostem łyżwowym, wystawiono bramę trymfalną. Dopiero o 8éj wieczorem przybył Cesarz i powitany został głośnym „hurra." Monarcha stanął w zamku mitawskim, a przed strażą honorową postawioną przed pałacem, oczekiwał go jenerał-gubernator prowincyj baltyckich ks. Italijski Suwarow-Rymnicki, oraz wielu jenerałów i oficerów. Za nadejściem nocy, stany kupiecki i rzemieślniczy, należące prawie wyłącznie do narodowości niemieckiéj, wyprawiły Cesarzowi fackel-zug i przeciągali z pochodniami przed zamkiem, śpiewając pieśń ułożoną umyślnie na tę uroczystość. Nazajutrz (5go t. m.) o 11éj rano udał, się monarcha do cerkwi, a po nabożeństwie odbył przegląd mitawskich garnizonnych batalionów. Następnie na pokojach w pałacu, prezentowało się Cesarzowi duchowieństwo, szlachta, władze wojskowe i cywilne, stan zaś kupiecki i gmina izraelska przedstawiały się, oddając chleb i sól. Obok władz miejskich mitawskich, stał magistrat miasta Libawy umyślnie przybyły dla powitania swego władzcy. Po godzinie 1éj Cesarz odwiedził kościół luterski „Najświętszéj Trójcy," kościół katolicki, gimnazyum i zakład Dobroczynności. Wieczorem przybył monarcha na bal dany dla niego przez szlachtę kurlandzką w sali domu rycerskiego; całe miasto było oświetlone. 6go rano o godzinie 8éj odjechał Cesarz do Rygi.

— *Wiener-Ztg* z 10go czerwca podaje następujący list z Odessy z 31go maja:

„Prawa rosyjskie wzbraniają wywozu za granicę pieniędzy papierowych rosyjskich, a urzędy celne mają rozkaz, aby banknoty rosyjskie przywożone do Rosyi nie zwracać ale konfiskować. Od czasu jak wojska sprzymierzone w Krymie, weszły w bliższe stosunki z Rosyanami, a w Kamyszu i na północnéj stronie Sebastopola odbywają się formalne jarmarki, cudzoziemcy mają mnóstwo rosyjskich banknotów za sprzedane konie i towary. Gdy teraz wielu szyprów i podróżnych przybyło z Kamyszu do Odessy, zabrano im na komorze odeskiéj i skonfiskowano banknoty rosyjskie. Między innemi konfiskata taka dotknęła jednego z konsulów jeneralnych. — Spodziewają się, iż rząd rosyjski zniósłszy w ostatnich czasach wiele niestósownych zakazów, zmieni także przepisy pod tym względem. Wielu podróżnych nieświadomych prawa zakazującego wwozić do Rosyi papiery rosyjskie, udając się do Odessy, zmieniło swoją gotówkę na rosyjskie papiery, a dzisiaj są ogołoceni z pieniędzy, dopóki nie nadejdzie odpowiedź w tym względzie z Petersburga.

Przed kilku dniami przybył tu na parowcu wojennym francuskim pułkownik intendentury francuskiéj wraz z orszakiem, chcąc z jenerałem Lüdersem ułożyć się o sprzedaż wielu zapasów wojennych i amunicyj niepotrzebnych dla armii francukiéj. O ile wiadomo, wódz rosyjski nie chciał wchodzić w układy i nie przyjął ofiarowanéj sprzedaży, a jenerał-gubernator hr. Strogonow odmówił oficerom francuskim pozwolenia udania się do Mikołajewa, gdzie chcieli wejść w układy o tę sprzedaż z admirałem. — Wprzód jeszcze przypłynął tutaj angielski parowiec wojenny; był to pierwszy okręt, który wpłynął do portu po zniesieniu kwarantanny; oficerowie wysiedli zaraz na ląd i udali się do miasta, gdzie jednak nie okazywano im żadnych szczególnych oznak przyjaźni. Oficerowie przebiegłszy ulice, powrócili na okręt. Zimny charakter Anglików i postępowanie ich w czasie wojny sprawia, iż nie ma tu dla nich sympatyi...... Od trzech dni tutejsze kupiectwo w wielkim jest ruchu, a to z następującego powodu. Mówią, iż rząd rosyjski postanowił ogłosić Odessę wolnym portem. W Odessie pod tym względem stoją przeciw sobie dwa stronnictwa: handlujących zbożem i wielkich kupców wprowadzających do Rosyi towary zagraniczne. Pierwsi to jest kupcy zbożowi, a z nimi klasa robocza, większa część urzędników oraz szlachta życzy sobie, aby Odessa była wolnym portem. Przeciwnie handlarze towarami i artykułami przywozowemi i zagranicznemi, a z nimi urzędnicy celni i kwarantannowi, utrzymują, iż byłoby lepiéj, aby zniesiono przywileje posiadane już przez miasto. Niespodzianie dla obu stron nadeszła, lubo niepewna, wiadomość, iż Odessa będzie wolnym portem. — Spodziewają się tutaj przybycia marszałka Pélissiera, a urzędnicy portowi otrzymali już polecenia jak go przyjąć mają. Nie będzie jednak wielkich przeglądów wojskowych, gdyż w Odessie i okolicy mało stoi wojska."

— W *Kronice* czytamy następujący list z Odessy z 21go maja.

„Po zniesieniu kwarantanny ruch w naszem mieście okazał się znaczny, komunikacya wprost kapitanów okrętów z domami handlowemi bardzo ułatwia stósunki. Z tem wszystkiem towarów mało wyładowują, a to z powodu, że się spodziewają zmniejszenia cła, lub wyładowania towarów do miasta. Powiadają, że celna komora ma być od 40 werst od Odessy; są to dotychczas wieści, urzędowych wiadomości o tem jeszcze nie mamy. Z poglądu pokazuje się, że cały handel przejdzie w ręce żydów. Całe zboże zakupione w kraju przez nich po niskich cenach. Lada żydek mający kilkadziesiąt rubli czeka na peresypie, i jak tylko idzie *wałka* *) zaraz ją chwyta, targuje, i niby kupuje dając zadatek, bierze próbkę i leci do miasta, zwija się po kantorach i przedaje próbkę przez siebie wyczyszczoną i ztąd szykany przez kupującego właścicielowi robione. Zapasy w mieście nie wielkie, pszenicy ozi. do 20,000, arnauty do 2000 czetwerti, besarabskiéj do 2000, sandomir. do 3000, girki do 1000, owsa 700, siemienia lnianego 3000, kukurudzy 20,000. Ceny są: pszenica od 8 do 10 i pół rs., arnauta od 8 do 8 i pół, girka 9, sandomirka od 9 do 10 rs.. kukurudza 4 i pół, siemie lnianie 10 i pół. Dziennie na targu bywa do 7000 czetw. Fracht do Londynu od beczki 40 szelling. do 43. Do Marsylii 2 i 7/8 fr, od szarży co jest bardzo tanio. Cena na domy podnosi się i zapewne jeszcze się podniesie tak na kupno, jako też i na najem."

*) Wyrażenie oznaczające partyę pszenicy prowadzoną na kilkunastu lub kilkudziesięciu stowarzyszonych podwodach.

— *Journal* ministerstwa marynarki podaje sprawozdanie o zbudowaniu podczas wojny łodzi kanonierskich parowo-śrubowych i wiosłowych. W roku 1853 było łodzi kanonierskich tylko 60. Za wybuchnięciem wojny nakazał Cesarz budować pospiesznie łodzie kanonierskie w znacznéj liczbie, a mianowicie: 76 w Petersburgu, 40 w portach finlandzkich, 34 w Archangielu, a 16 w Rydze; budowa tych łodzi wykonaną i ukończoną została pod kierunkiem admirała Schanc. Późniéj wyszedł nowy rozkaz, ażeby wystawić 32 łodzie kanonierskie parowo-śrubowe. Robotę machin parowych i kotłów polecono wszystkim większym fabrykom petersburgskim, a statki same budowano we wszystkich warsztatach Petersburga. Podczas wiosny i lata 1855 r. wszystkie te nakazane statki spuszczono z warsztatów i uzbrojono. Są one 108 stóp długie, 20 stóp szerokie i zanurzają się 7 stóp w wodzie. Każdy z tych statków ma na przodzie i z tyłu po dwa krótkie działa à la Paixhans 68-funtowe, w środku zaś jednę długą armatę 36-funtową. Działa te postawione na wielkich platformach, mogą być kierowane na wszystkie strony.

— Do dziennika *Cor. Bur.* piszą z nad granicy prusko-rosyjskiéj z 7 czerwca: „Podczas gdy Rosyanie opuszczają tłumami swoją ojczyznę spiesząc na kilka miesięcy do południowych i zachodnich krajów, gdzie szukają zabawy i wytchnienia, z drugiéj strony tłumy Francuzów przebywają każdodziennie granicę udając się do Rosyi. Lecz biegną oni tam wprost przeciwnym celu szukając zatrudnienia i zysku. Nauczyciele języka francuskiego, muzycy, artyści dramatyczni, kucharze, perukarze a z nimi gromada szarlatanów wszelkiego rodzaju spieszy do Petersburga spodziewając się zyskać tam skarby, zachęceni przez wielu współziomków, którzy po kilkoletnim pobycie w Rosyi, powrócili na początku wojny do ojczystego kraju z znacznemi majątkami."

Jenerał Suchozanet minister wojny, mianowany został członkiem komitetu spraw syberyjskich i kaukazkich.

Turcya

Coraz bardziéj staje się widocznem, to co dawno mówili wszyscy znający Turcyą, iż reformy zaprowadzone w państwie ottomańskiem niezadowolnią bynajmniéj chrześcian a oburzą muzułmanów; że wprawdzie użycie tych na papierze nakreślonych reform, będzie w jednych stronach pozorne i nieszczere, w drugich niemożebne. Opinia rajasów o tych reformach, a może i rzeczywisty stan rzeczy, szczególniéj zaś o dwóch z tych reform, to jest o zniesieniu pogłównego czyli tak zwanego haraczu, który chrześciańscy mieszkańcy Turcyi płacić musieli rządowi, i o porównaniu ludności chrześciańskiéj z muzułmańską pod względem poboru do wojska, — okazuje następujący list z Carogrodu zamieszczony w pruskich dziennikach: „*Konstantynopol 30go maja.* Pogłówne opłacane przez chrześcian tureckich rządowi zostało zniesione. „Co to za dobrodziejstwo dla rajasów!" zawoła Europa; „Jakież to złudzenie!" odpowiemy na to tutaj. Turcy są równie podstępni jak leniwi; ich reformy i ustąpienia są dobrze na ich korzyść obrachowane. Znoszą pogłówne a zaprowadzą inne podatki uciążliwsze bardziéj dla rajasów. Na ostatniém posiedzeniu wielkiéj rady, na którém zasiadło nakoniec z prawa głosowania kilku delegowanych z pomiędzy rajasów, a raczéj kilku służbistych i zaprzedanych rządowi chrześcian i żydów mianowanych przez tenże rząd reprezentantami gmin chrześciańskich i żydowskich, — przedstawił minister turecki następujący wiosek: Nakazać pobór do wojska 16,000 ludzi z pomiędzy rajasów; z tych 3000 tylko nosić będzie broń i tworzyć dwa pułki linowe; każdy żołnież musi się ubrać i żywić swoim kosztem a jedynie rozkazy odbierać będzie od rządu. Reszta poborowych rajasów 13,000 pozostanie w domu, a tylko w czasie wojny powołaną będzie do wojska; lecz za to każdy z pozostawionych płacić musi 5000 piastrów (piastr 1=9 groszy), a przeto wszyscy razem 65,000,000 piastrów, czyli 130,000 kies. Przeciwko temu wnioskowi mówił reprezentant greckiéj gminy usiłując dowieść prezesowi rady, iż summa 5000 piastrów jest za wielką, aby ją mógł zapłacić każdy rekrut pozostały w domu, z których większa liczba całego majątku tyle nieposiada. Prezes wysłuchawszy spokojnie do końca mowy reprezentanta greckiego, rzekł z największą powolnością: „Winniscie przypomnieć sobie, panowie, że prawo pobierania haraczu (pogłównego) od chrześcian przynosiło rządowi sułtana rocznie 150,000 kies (1 kiesa=500 piastrów), które rozdzielone było równo na wszystkie gminy rajasów, i od tych gmin regularnie wnoszone być musiały. W podobny zupełnie sposób te 130,000 kies rozłożone dzisiaj będą na gminy i przez nie płacone; naczelnik gminy winien będzie starać się by sumę wyznaczoną na gminę zebrać i rządowi wypłacić". Reprezentanci rajasów chcieli czasu do namysłu i żądali odłożenia tego wniosku do inszego posiedzenia, na co prezes przyzwolił. Z tego więc mniemanego równouprawnienia chrześcian z muzułmanami, prawa chrześcian pozostaną na papierze, a w życie i w rzeczywistość wnijdzie tylko ponoszenie przez nich nowych ciężarów, z pozostawieniem wszystkich dawniejszych pod inną jedynie formą. Miło jest okupować prawdziwą wolność większemi obowiązkami; lecz bardzo jest smutno nabywać za te większe ciężary i obowiązki, nową tylko suknię dla swojej niewoli."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— *Gazeta krzyżowa* donosząc, że w senacie washingtońskim jeden członek Izby zbił drugiego kijem, nie mogła przenieść na sobie, żeby ośle kopytem nie potrącić o naszą przeszłość. Wiadomość o tem pobiciu podały wszystkie dzienniki, wziąwszy ją jednobrzmiąco z *Gazety Kolońskiéj*, która sama jedna w Niemczech zadaje sobie pracę tłumaczenia angielskich i francuskich gazet; *Kreuz-Ztg* wszakże, żeby ją o korzystanie z cudzéj pracy nie posądzono, przyczepiła zaraz do niéj porównanie z sejmami polskiemi. Historyczny referent *Gazety Krzyżowej* słyszał, że dzwonią, ale nie wie w którym kościele. Nie na sejmach polskich, ale w parlamencie frankfurtskim bito się w pyski; we francuskiéj Izbie deputowanych wyszturchano się raz doskonale, w Izbie niższéj w Londynie także się coś podobnego zdarzyło, tu i owdzie w izbach niemieckich bywały takie przypadki, lecz świat o nich zapomniał, bo w małych odbyły się kółkach; historya wszelako sejmów polskich ani jednego takiego nie stawia przykładu. Na zgromadzeniach wyborczych, to jest na sejmikach porwano się czasem pod koniec zeszłego wieku do szabel, ale na kije lub pyskowe bój toczyć, to groziłoby infamią, choćby rzecz w kącie, a nie publicznie się zdarzyła. Ale o takie drobnostki jak historya, nie kłopoci się nigdy Redakcya *Gazety Krzyżowéj*, wiedząc dobrze, że historya nie użyje nigdy argumentu tak dotykalnego, jak ów senator washingtoński, choćby się nawet utrzymał był wniosek dep. Rosenberga o przywrócenie kary kija, z taką gorliwością przez *Gazetę Krzyżową* zalecany. Nie przeczuwała wtedy biedaczka, że mogłaby być za potwarz skazana na pierwszą aplikacyę jego.

— W nocy d. 4 czerwca parowiec belgijski „Diamant" wpadł pod Dovrem na jacht prywatny „Alma" będący własnością lorda Paget i ostatni ten statek na dwoje rozłupany został. Szczęściem, że lord i jego ludzie znajdowali się na pokładzie i mogli się tym sposobem uratować.

— Śpiewak nadworny w Wiedniu Staudigl uznany został sądownie za obłąkanego.

— Niejaki Parry z Glasgowa zamieszkały w Turcyi od wielu lat, kupił tam dobra i chce zrobić próbę z kolonią szkocką, sprowadził już 25 familij szkockich w tym celu. Rzecz to niebezpieczna, bo lada kiedy Turcy kolonię tę wyrznąć mogą.

— Na jednéj z ostatnich licytacyj niewolników w Stanach Zjednoczonych płacono w przecięciu za mężczyznę po 1400 dolarów. 70-letni jeden murzyn kosztował tylko 100 dolarów, ale wielu płacono po 2000.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 13 czerwca.*— Metaliki 5-procent. $83\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. —.— Metaliki 4-proc. $84\frac{7}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $84\frac{5}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{1}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. $64\frac{1}{2}$. — Augsburg $102\frac{5}{8}$ —Londyn złr. 10 kr. $2\frac{1}{2}$. —Paryż $118\frac{7}{8}$. — Akcye Bankowe 1117. — Akcye kolei żel. północ. 2965. — Ferdyn

Kurs krakowski z d. 13 czerwca.— Bankn. austr żąd. $107\frac{3}{4}$, płacą $107\frac{1}{4}$. — Pruski kurant ż. 106 pł. $105\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe ż. 101, pł. $100\frac{1}{2}$.—Cwancygiery nowe ż. 112,— pł. 111. — Cwancyg. stare ż. 112, pł. 111. — Imperyały żądają $35\frac{1}{4}$, płacą $34\frac{1}{2}$. Dukaty austr. holend. żąd. $20\frac{1}{2}$, pł. 20. — 20-frank. żąd. 35, płacą $34\frac{1}{2}$. — List zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, płac. 100. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $85\frac{1}{2}$, pł. $84\frac{3}{4}$. — Listy Indemn. z kupon. ż. $76\frac{1}{2}$, płacą 76.

Kurs lwowski z d. 10go czerwca.— Dukat holenderski złr. 4 kr. 39. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 41. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 10. — Rubel ros. złr. 1 kr. 34. Talar pruski złr. 1 kr. 28. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9.— Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 12 czerw. Metaliki $83\frac{1}{8}$. Nowa pożyczka $64\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wiedeń. 1116. — Akcye kolei żelaznéj północ. 297. — Agio od złota $5\frac{1}{2}$,— od srebra 3. — Oblig. uwoln. grunt. $75\frac{3}{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $84\frac{1}{4}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 11go czerwca wieczór. Na posiedzeniu Izby wyższéj oświadczył hr. Clarendon, że według listów z Washingtonu z 27go z. m., p. Crampton jeszcze w dniu owym nie otrzymał był zawiadomienia o wręczeniu mu jego paszportów.

Londyn 12 czerwca. *Times* uważa wydalenie Cramptona za rzecz pewną, ale mniema zarazem, iż Dallas (poseł amerykański w Londynie) upoważnionym jest załatwić spór o Amerykę środkową, a w razie potrzeby, umówić się nawet z Anglią o wybór bezstronnego pośrednika.

Rzym 8go czerwca. Ojciec Ś. przeznaczył dla zatopionych we Francyi 15,000 franków wsparcia.

Cesarzowa rosyjska wdowa wyjeża w sobotę 14 do Weimaru, a stamtąd w poniedziałek do Stuttgardu.

Dnia 11go b. m. umarł w Warszawie Ignacy Turkułł, minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego, rzeczywisty radzca stanu, członek rady państwa i komitetu ministrów, prezes komissyi do rewizyi i ułożenia praw Królestwa Polskiego, senator, urodzony r. 1798 w b. województwie kaliskiem.

Przyjechali od 12 do 13 czerwca.

HOTEL POLLERA. Köller Oswald z Prus. Hr. Rey Stanisław z Tarnowa. Dükelmann z Wadowic. X. Spędakowski Franciszek ze Stanisławowa. Caster Edward, Chitte Edward z Wrocławia. Niedzielski Antoni właśc. dóbr, Dawid Löbel z Wiednia. Kmentt Mateusz, Kmentt Antoni budowniczy z Białéj. Grzesicki Antoni z Oświęcima. Krzeczunowicz Kornell wł. dóbr, Bar. Eder Józef z Wiednia. Haekel Matylda, Wiśniewski Jozefat z Polski. Susewska Leokadya z Sambora.

HOTEL DREZDEŃSKI. Władysław Żelechowski właśc. dóbr z Limanowy. Jędrzéj Pakoszewski wł. dóbr ze Lwowa. Józef hr. Zabielski wł. dóbr z Pragi. Artur Łubieński wł. dóbr z żoną z Polski.

HOTEL SASKI. Franciszek Kowalski z Okręgu. Józef Malczewski. Henryk bar. Konopka, Karol Gross ob. z Galicyi. Szymon Kutnicki, Franciszek Peterek z Prus.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy: o godzinie 12téj min. 25 po połud.; o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia: o godzinie 4téj min. 35 z rana.; o godzinie 2éj min. 40 po połud.
Do Wrocławia: o godzinie 4téj min. 35 z rana.; o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy: o godzinie 4téj min. 35 z rana.; o godzinie 2iéj min. 40 po połudn.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy: o godzinie 3éj min. 20 z rana.; o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia: o godzinie 11téj min. 25 przed połud.; o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia: o godzinie 2éj min. 50 rano.; o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy: o godzinie 11éj min. 25 przed południ.; o godzinie 4téj min. 44 po południu.

Inseraty.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
12	2	331'''74	+18°4	50	wpn. wschodni słaby	pogoda			
	10	331 42	+14 1	77	pn. wschodni „	„		+11°1	+20°0
13	6	331 14	+12 8	79	wpn. wschodni „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni

Dodatek do N. 135 Dziennika „CZAS“ z d. 14 Czerwca 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 14,349.] Im Zwecke der Aufbesserung der bisher mit 133 fl. 30 kr. CM., bestehenden Lehrerdotation an der Trivialschule in Wojnicz (Bochniaer Kreises) haben die Gemeinden:

Wojnicz einen jährl. Beitrag von	46 fl.	30 kr.	CM.
Zakrzów	5 „	— „	„
Zamoście mit Ratwana	4 „	— „	„
Więckowice	2 „	— „	„
Wielkawieś	5 „	— „	„
Łukanowice	4 „	— „	„
Zusammen	66 „	30 „	„

auf immerwährende Zeiten zugesichert, so, dass gegenwärtig der Lehrergehalt, an der gedachten Trivialschule 200 fl. CM. ausmacht.

Dieses anerkennenswerthe Streben der genannten Gemeinden zur Hebung der Volksbildung wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 25. Mai 1856.

Obwieszczenie.

W celu lepszego uposażenia szkoły trywialnéj w Wojniczu (obwód Bocheński) dotąd kwotę złr. 133 kr. 30 m. k. wynoszącego, zobowiązały się gminy:

Wojnicz	46 złr.	30 kr.	m. k.
Zakrzów	5 „	— „	„
Zamoście i Ratwana	4 „	— „	„
Więckowice	2 „	— „	„
Wielkawieś	5 „	— „	„
Łukanowice	4 „	— „	„
Razem	66 „	30 „	„

corocznie, na wieczne czasy dopłacać, tak iż uposażenie teraźniejsze rzeczonéj szkółki trywialnéj wynosi rocznie 200 złr. m. k.

Godne pochwały dążenie to gmin wspomnionych do podniesienia oświaty ludu, niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości. — Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 25 maja 1856 r. (1248)

Kundmachung.

[Nr. 13,447.] Die Stadtgemeinde Muszyna (Sandecer Kreises) hat zum Zwecke der Aufbesserung der Dotation an der dortigen Trivialschule mit rechtsförmiger Stiftungsurkunde vom 18ten Dezember 1855 nachstehende Verbindlichkeiten auf immerwährende Zeiten übernommen:

1) den bisherigen Gehalt des Lehrers von 112 fl. auf 200 fl. und des Lehrgehilfen von 70 fl. auf 120 fl. CMze aus Stadtkassa-Mitteln aufzubessern;
2) dem jeweiligen Lehrer die Benützung der freien Wohnung im Schulhause, dann des zur Schuldotation bestimmten Ackerfeldes, ferner dem Lehrgehilfen das mit 18 fl. CMze schon früher aus Stadtkassamitteln bewilligte Wohnpauschale ungeschmälert zu belassen;
3) das zur Beheitzung der Schule bestimmte Brennholz jährlich 10 Klaftern auch weiterhin zu leisten; endlich
4) das aus hartem Materiale erbaute Schulhaus stets im guten Stande zu erhalten, und dasselbe gegen Feuerschaden zu assecuriren.

Dieses lobenswerthe Streben zur Förderung der Volksbildung, wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 25ten Mai 1856.

Obwieszczenie.

Gmina miejska Muszyna (obwód Sandecki) w celu lepszego uposażenia tamecznéj szkółki trywialnéj, aktem uposażenia z dnia 18go grudnia 1855 r. w prawnéj formie zdziałanym, wzięła na siebie na wieczne czasy nastepne obowiązki:

1) pensyą nauczyciela dotąd 112 złr. wynoszącą, podnieść do 200 złr.; pensyą zaś pomocnika nauczyciela z kwoty dotychczasowéj 70 złr., podwyższyć do 120 złr., a to z funduszów kassy miejskiéj;
2) oddać każdemu nauczycielowi bezpłatnie do użycia mieszkanie w tamecznym domu szkolnym, tudzież grunt do funduszu szkółki należący — pomocnika nauczyciela. pozostawić przy pobieraniu kwoty złr. 18 jako pauszale na mieszkanie, dotychczas z kassy miejskiéj wypłacanéj;
3) dostarczać tak jak dotąd miało miejsce 10 sążni drzewa rocznie na opał szkoły;
4) dom szkolny z twardego materyału wybudowany, utrzymywać zawsze w dobrym stanie i takowy od szkód ogniowych zaasekurować.

Godne pochwały dążenie do podniesienia oświaty ludu, niniejszém do publiczéj wiadomości podaje się.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 25go maja 1856. (1249)

Kundmachung.

[Nr. 14,492.] Über Anregung der Sandecer k. k. Kreisbehörde und des Pfarrers Vinzenz Wąsikiewicz hat die Gemeinde Męcina im Zwecke der Umwandlung der dort bestehenden Pfarrschule in eine Trivialschule mittelst rechtsförmiger Stiftungsurkunde nachstehende Verbindlichkeiten auf immerwährende Zeiten übernommen:

1) zum Unterhalte des Lehrers alljährlich 180 fl. CMze beizutragen;
2) das schon bestehende Schulgebäude stets im guten Stande zu erhalten;
3) die Schulsäuberung selbst zu besorgen;
4) das von der Gutsherrschaft für die Pfarrschule bisher angewiesene Brennholz jährlicher 6 Klafter unentgeldlich zu fällen und zuzuführen.

Dieses an Tag gelegte rühmliche Streben der Gemeinde Męcina zur Förderung der Volksbildung wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 25. Mai 1856.

Obwieszczenie.

W skutek starań c. k. Władzy obwodowéj i proboszcza księdza Wincentego Wąsikiewicza zobowiązała się gmina Męcina aktem uposażenia w prawnéj formie zdziałanym w celu przemiany tamtejszéj szkółki parafialnéj na szkołę trywialną, do następujących na wieczne czasy obowiązków:

1) dla utrzymania nauczyciela składać rocznie 180 złr.;
2) istniejący już dom szkolny ciągle w dobrym stanie utrzymać;
3) o ochędóstwie szkoły sama pamiętać;
4) Wyznaczone dotąd na użytek szkoły 6 sąg drzewa opałowego przez właściciela dóbr, wyrębywać i dowozić.

Okazane w ten sposób przez gminę Męcina skuteczne dążenie, do podniesienia oświaty ludu, niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 25 maja 1856 r. (1250)

Kundmachung.

[Nr. 14,596.] Die Gemeinden des Sandecer Kreises: Jastrzębia, Kąśna dolna und górna mit Przybyłów haben sich im Zwecke der Gründung einer Trivialschule in Jastrzębia, an welcher der Schul- und Organistendienst vereinigt werden soll, auf immerwährende Zeiten verbindlich gemacht:

1) zum Unterhalte des Triviallehrers alljährlich 162 fl. 10 kr. und zwar:

a) Jastrzębia	91 fl.	— kr.
b) Kąśna dolna	26 fl.	10 kr.
c) a Kąśna górna mit Przybyłów	45 fl.	— kr.

in vierteljährigen Raten beizutragen;

2) das noch unvollendete Schulgebäude zu beendigen, und das Schulzimmer mit allen nöthigen Einrichtungsstücken zu versehen;
3) die von den Gutsbesitzern von Jastrzębia und Kąśna górna zur Beheitzung des Schulzimmers zugesicherten 6 Klaftern Brennholz unentgeldlich zu fällen und zuzuführen.

Dieses lobenswerthe Streben der genannten Gemeinden und Gutsbesitzer zur Förderung der Volksbildung, wird hiemit anerkennend allgemein bekannt gemacht.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 26. Mai 1856.

Obwieszczenie.

Gminy Jastrzębia, Kąśna dolna i górna z Przybyłowem (obwód Sandecki) zobowiązały się na wieczne czasy w celu utworzenia szkoły trywialnéj w Jastrzębi, do któréj służba organisty z służbą szkolną połączone być mają, do następnych ofiar:

1) na utrzymanie nauczyciela szkoły trywialnéj corocznie 162 złr. 10 kr.

a mianowicie:

a) Jastrzębia	91 „	— „	
b) Kąśna dolna	26 „	10 „	
c) Kąśna górna z Przybyłowem	45 „	— „	

w ratach kwartalnych wypłacać;

2) nieukończony dotąd dom szkolny wykończyć i izbę szkolną w wszystkie potrzebne sprzęty zaopatrzyć;
3) zapewnione przez właścicieli dóbr Jastrzębia i Kąśna górna na opał izby szkolnéj sześć sągów drzewa opałowego, bezpłatnie wyrąbać i dowieść.

Dążenie to godne pochwały wspomnionych gmin i właścicieli dóbr do podniesienia oświaty ludu, z wdzięcznem uznaniem do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 26 maja 1856. (1235)

Kundmachung.

[N. 14,581] Seine Exzellenz der k. k. Herr Oberstkämmerer Graf Karl Lanckoroński—Brzezie— hat sich als Gutsherr von Zakluczyn bereit erklärt, im Zwecke der Aufbesserung der aus 158 fl. 30 kr. CM. bestehenden Lehrerdotation an der Zakluczyner Triwialschule ausser jenen Emolumenten, welche der jeweilige Zakluczyner Triwiallehrer von der Gutsherrschaft schon bezieht, noch järlich Ein Hundert Gulden Bank-Valuta in monathlichen antizipativen Raten aus der Rentkasse von Lusławice verabfolgen zu wollen: so, dass die ganze Lehrerdotation an der gedachten Schule gegenwärtig 258 fl. 30 kr. CM. beträgt.

Die k. k. Landesregirung sieht sich angenehm veranlasst, die Widmung dieses namhaften Beitrags zur Hebung der Volksbildung mit dem Ausdrucke des wäremsten Dankes zur allgemeinen Kenntniss zu bringen.

Von der k. k. Landesregierung Krakau am 26 Mai 1856.

Obwieszczenie.

Jego Excelencya Naczelny c. k. Szambelan Hrabia Karol Lanckoroński na Brzeziu— jako właściciel dóbr Zakluczyn zadeklarował, w celu podwyższenia uposażenia szkoły trywialnéj w Zakluczynie, dotychczas kwotę złr. 158 kr. 30 m. k. wynoszącego— wypłacać jeszcze z dochodów dóbr Lusławice rocznie kwotę złr. 100 w walucie bankowéj ratami miesięcznemi z góry, a to oprócz tych emolumentów, które każdy nauczyciel szkoły trywialnéj w Zakluczynie od właściciela dóbr tych dotąd pobierał— tak, iż uposażenie szkoły téj wynosić będzie odtąd rocznie kwotę 258 złr. 30 kr. m. k.

C. k. Rząd Krajowy z przyjemnością widzi się być spowodowanym, za ofiarowanie tego rocznego dodatku, w celu podniesienia oświaty ludu, z wyrażeniem najżywszego podziękowania do publicznéj podać wiadomości.

Kraków dnia 26 maja 1856.

Z c. k. Rządu Krajowego. (1238)

Kundmachung.

[N. 16485.] Laut Eröffnung der lemberger Post-Direction vom 29. Mai l. J. Z. 5427 sind die Ritt-Taxen welche zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums für Handel Gewerbe und öffentliche Bauten vom 24 Mai 1856 Z. $\frac{12655}{1549}$ bei Privatritten im Monate Juni 1856 in dem Krakauer Verwaltungsgebiethe für je ein Pferd und eine einfache Post zuberichtigen sind, wie folgt, bestimmt worden:

1) für die Postämter des Krakauer, Wadowicer und Tarnower Kreises mit 1 fl. 8 kr. CM.
2) für die Postämter des Sandecer Kreises mit 1 fl. 2 kr. CM.
3) für die Postämter des Bochniaer Kreises mit 1 fl. 4 kr. CM.
4) für die Postämter des Jasloer Kreises mit 1 fl. 6 kr. CM. und
5) für die Postämter des Rzeszower Kreises mit 1 fl. 12 kr. CM.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass eine jede Poststation mit einer gleichen Consignation zur Einsichtsnahme der Reisenden betheilt.

Krakau am 7ten Juni 1856.

Von der k. k. Landesregierung.

Obwieszczenie.

[N. 16485.] Według odezwy dyrekcyi poczt w Lwowie z d. 29 maja r. b. L. 5427, ustanowione zostały w skutku umocowania Wysokiego c. k. Ministeryum handlu, przemysłu i robót publicznych z d. 24 maja 1856 L. $\frac{12655}{1549}$ następne taksy jazdy, które w miesiącu czerwcu 1856 w okręgu administracyjnym krakowskim, przy jazdach prywatnych od każdego konia na pojedynczą stacyę pocztową opłacane być mają:

1) dla urzędów pocztowych w obwodach Krakowskim, Wadowickim i Tarnowskim złr. 1 kr. 8 m. k.
2) dla urzędów pocztowych w obwodzie Sandeckim złr. 1 kr. 2 m. k.
3) dla urzędów pocztowych w obwodzie Bocheńskim 1 złr. 4 kr. m. k.
4) dla urzędów pocztowych w obwodzie Jasielskim 1 złr. 6 kr. m. k. i
5) dla urzędów pocztowych w obwodzie Rzeszowskim 1 złr. 12 kr. m. k.

Co podaje się do publicznéj wiadomości z tem dołożeniem, iż każdéj stacyi pocztowéj podobna konsygnacya dla przejrzenia przez podróżnych udzieloną została.

Kraków d. 7go czerwca 1856.

Z c. k. Rządu krajowego. (1225-3)

Kundmachung.

[Nr. 16523.] Zu Folge hohen Finanzministerial - Erlasses vom 2. Juni l. J., Zahl 8944-F. M. wird Nachstehendes zur öffentlichen Kenntniss gebracht.

Bei der am 2. Juni l J. vorgenommenen 277ten Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie Nr. 345 gezogen worden. Diese Serie enthält Obligationen des vom Hause Bethmann aufgenommenen Anlehens Litt. S. zu 4 1/2 % von Nro. 19,351 bis einschliessig 21,078, im Capitals-Betrage von 1,111,000 fl. und im Zins-Betrage nach dem herabgesetzten Fusse von 24,997 fl. 30 kr.

Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des a. h. Patentes vom 21. März 1818 gegen neue, zu dem ursprünglichen Zinsfusse in Conventions-Münze verzinsliche Staatsschuldenverschreibungen umgewechselt werden.

Krakau am 7. Juni 1856.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Obwieszczenie.

W skutku rozporządzenia wysokiego ministeryum finansów z dn. 2 czerwca r. b. L. 8944 M. F. podaje się do wiadomości publicznéj co nastepuje:

Przy 277 losowaniu dawniejszych długów Państwa w dniu 2 czerwca r. b. odbytem, wyciągniętą została serya 345. Serya ta obejmuje obligacye pożyczki od domu Bethmann zaciągniętéj Lit. S. na 4 1/2 od sta od L. 19,351 aż do 21,078 włącznie i wynosi w kapitale 1,111,000 złr. a w procentach według zniżonéj stopy 24,997 fl. 30 kr.

Obligacye te według osnowy najwyższego patentu z d. 21 marca 1818 roku będą zamienione na zapisy długu państwa, według pierwotnéj stopy w monecie konwencyjnej, procenta przynoszące. Kraków d. 7 czerwca 1856 r.

Z c. k. Rządu krajowego. (1224-3)

Konkurs.

[N. 399.] In Folge der laut Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 28. Mai 1856 Z. 15321 mit Allerhöchster Entschliessung S. k. k. apostolichen Majestät vom 21. Mai l. J. genehmigten Errichtung einer selbstständigen Finanz-Procuratur zu Krakau für das Krakauer Regierungsgebieth an die Stelle der bisherigen Finanz-Prokuraturs Abtheilung daselbst sind bei der neuen Finanz-Prokuratur unter anderen folgende in den Concretalstatus der Krakauer k. k. Finanzlandesdirektion gehörige Dienststellen zu besetzen u. z.

I. Eine Finanz-Procuraturs Adjunktenstelle mit dem Gehalte jährlicher 1000 fl.

II. Neun Konceptspraktikantenplätze davon 5 und mit Adjutum jährlicher 300 fl.

III. Fünf Finanz-Concipistenstellen, welche dem Stande der Krakauer k. k. Finanzlandesdirektion anzugehören haben u. z.

eine in der Gehaltsstufe von	800 fl.
zwey „ „	700 fl.
und zwey in der Gehaltsstufe von	600 fl.

IV. Die Stelle eines Hilfsämterdirektors mit dem Gehalte von . . . 000 fl.

V. Eine Kanzlei-Offizialstelle mit dem Gehalte von . . 600 fl.

Bewerber zu I. bis inclus. III., haben ihre gehörig documentirten Gesuche unter Nachweisung der zurückgelegten juridisch politischen Studien, der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Geschäftskenntnisse, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der Kenntniss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache, für die Stelle zu I. insbesondere der Advocaturs- und der für den Konceptsdienst bei Finanz-Prokuraturen vorgeschriebenen praktischen Prüfung (Finanz-Prokuraturs-Prüfung); für die Stellen zu III. nicht nur der für den Finanz-Prokuraturs-Dienst überhaupt erforderlichen juridischen Ausbildung sondern insbesondere auf einer entweder in Fiskaldienste oder bei einem Advokaten oder bei öffentlichen Gerichte erworbenen Rechtspraxis, wobei auf die bereits erworbene Qualification für den Fiskalämtlichen Dienst vorzügliche Rücksicht genommen werden wird, für die Stellen zu IV. und V. unter Nachweisung der zurückgelegten Studien, der vollkommenen Kenntniss des Manipulations-Dienstes, der bisher geleisteten Dienste und sonst erworbenen Geschäftskenntnisse und der Kenntniss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache sämtlich unter Angabe ob und in welchem Grade die Anwerber mit einem und welchem Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Wege bis 16. July 1856 bei dem Präsidium der Finanzlandesdirektion in Krakau einzubringen. — Vom Präsidium

Der k. k. Finanzlandesdirektion.

Krakau am 4ten Juni 1856. (207-3)

Lizitations-Ankündigung.

[N. 13,909] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der Ausführung des Kanalbaues in der Vorstadt Kazimierz von Platze Kupa gegen die Eisenbahn wozu die behauenen Sandsteine von Seiten der Stadt beigegeben werden am 23ten Juni 1856 im Magistratsgebäude bei IV Departament um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 1550 fl. 26 kr. C. M. — Das Vadium beträgt: 155 fl. C. M.— Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV Magistrats Departaments eingesehen werden.

Krakau am 4ten Juni 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia wykonania budowy dalszéj kanału na przedmieście Kazimierz od placu Kupa do kolei żelaznéj prowadzącego, do którego kamień ciosowy z zapasów miejskich dodanym będzie odbędzie się w d. 23 czerwca 1856 w gmachu Magistratu w biórze IV Departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 1550 złr. 26 kr. mon. k.— Vadium 155 złr. m. k.— Deklaracye piśmienne także będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IVgo Departamentu Magistratu.

Kraków dnia 4 czerwca 1856. (1218-3)

Licitations-Ankündigung.

[N. 13,814.] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht. dass zur Sicherstellung der Herstellung der zweiten Hälfte der über den Rudawa Mühlbach neben dem Schwitzbade in der Vorstadt Piasek bestehenden Nothbrücke am 25. Juni 1856 im Magistratsgebäude beim IV. Magistrats-Departament um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 214 fl. 53 kr. CM. Das Vadium 22 fl. CM. Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats-Departament eingesehen werden.

Krakau am 6ten Juni 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wykonania budowy drugiéj połowy mostu drewnianego na rzece młyńskiéj Rudawie obok łaźni parowéj na przedmieściu Piasek istniejącego, odbędzie się w dniu 25 czerwca 1856 w gmachu Magistratu w biórze IVgo Departamentu o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 214 złr. 53 kr. mk. Vadium wynosi 22 złr. mk. Deklaracye pismienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV Departamentu.

Kraków dnia 6 czerwca 1856 r. (1232-3)

Edict.

[Z. 2376] Von dem k. k. Landesgerichte zu Krakau wird bekannt gemacht, dass am 29. Juni 1855 zu Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung der hiesige Tischlermeister Lukas Szmorliński gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welche Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Answeisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlasenschaft, für welche inzwischen Hrn Landesadwokat Dr. Zucker als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 30ten April 1856. (1213-3)

Edikt

N. 5053. (1244-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Karl Freiherrn v. Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 169 pag. 94 n. 6. haer. vorkommenden Gutes Łęki (Łenki) Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 13. September 1855 Z. 2441 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Enschädigungskapitals pr. 9377 fl. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Juli 1856 beim diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 2. Juni 1856.

Edict.

L. 1248. (1194--3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Sofie Gräfin Załuska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs Ministerial-Commission vom 6. Dezember 1855 Z. 7206 für das im Tarnower Kreise lib. Dom. 226 pag. 424 — 460 liegenden Güter Jagodniki, Ujście Jezuickie bewilligten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 3775 fl. 30 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30 August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht. dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow den 20. Mai 1856.

Edikt. (1202--3)

[Z. 2910] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Hr. Franz Szeligowski als Bevollmächtigten des Moritz Grafen Potocki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 263 N. 25. haered. vorkommenden Güter und zwar in der Gemeide 1) Laskowa (mit 3841 fl. 57 4/8 kr. CM.) 2) Piotrowice (mit 10708 fl. 52 kr. CM.) 3) Brzezinka (mit 13312 fl. 15 kr. CM.) 4) Stare stawy (mit 1367 fl. 10 kr. CM.) 5) Węglowice (mit 10.2 fl. 52 4/8 kr. CM.) 6) Rzyki (mit 4030 fl.CM.) und Poniekiew (mit 2405 fl, 17 4/8 kr. CM. Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 17 Dezember 1855 Z. 7364 g. G. F. für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals im Gesammtbetrage von 36,708 fl. 5 kr. CM. diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 21 Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapitals nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 21. Mai 1856.

[Z. 1173.] Edikt. (1204-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Sophie Gräfin Załuska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 6. Xber Z. 7207. für des im Bochniaer Kreise lib. Dom 227 pag. 240, 266, 270. liegenden Güter Demblin, Nowopole und Wola Rogowska bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 26,470 fl. 25 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandluug nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow am 20. Mai 1856.

Kundmachung.

[N. 418. A. V.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Dobczyce erledigten zwei Kanzelistenstellen mit dem Jahresgehalte von 350 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in 400 fl. CMze wird der Konkurs bis zum 27ten Juni 1856 hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV., Nr. 52, Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes bei dem Dobczycer k. k. Bezirksamte zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.

Die zurückgelegten Studien.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer andern slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Dobczycer k. k. Bezirks-Amtes verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politischen Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

K. k. Kreisbehörde Bochnia am 4. Juni 1856. (1189-3)

Kuudmachung.

[Nro 8031]. Zur Besetzung der dei dem k. k. Bezirksamte in Ropczyce Pilzno Tarnower Kreises erledigten Bezirksamtskanzelistenstelle mit dem Jahresgehalte vom 350 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem betreffenden k. k. Bezirksamte mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte

Tarnow den 4. Juni 1856. (1199-3)

Edict.

Vom Myślenicer k. k. Bezirksamte werden nachstehende, theils mit, theils ohne Bewilligung unbekannt abwesende Militärpflichtige Individuen als:

Aus	Myślenice:	Josef Gazda	HNro 335
„	dto	Adalbert Marek	„ 155
„	dto	Peter Migała	„ 177
„	dto	Andreas Hudaszek	„ 330
„	Dolna wieś:	Michael Opydo	„ 131
„	Stróża:	Peter Karczmarczyk	„ 330
„	dto	Johann Klimas	„ 221
„	dto	Thomas Niedźwiedź	„ 236
„	dto	Josef Mliczek	„ 73
„	dto	Anton Anielczyk	„ 129
„	dto	Adalbert Wrona	„ 192
„	dto	Anton Klimas	„ 301
„	dto	Andreas Schwachta	„ 323
„	Krzywaczka:	Valentin Gęźba	„ 28
„	Rudnik:	Andreas Grzeszkowicz	„ 182
„	dto	Johann Klatka	„ 118
„	dto	Peter Światłoń	„ 104
„	dto	Andreas Kozioł	„ 74
„	dto	Andreas Piechota	„ 149
„	dto	Adam Starzec	„ 190
„	dto	Matin Krzywoń	„ 73
„	dto	Kasimir Jędrzejowski	„ 106
„	dto	Kazimir Wierzba	„ 109
„	dto	Michael Blak	„ 180
„	dto	Andreas Blak	„ 180
„	Borzęta	Michael Opryszek	„ 118
„	Pcim	Valentin Stanek	„ 351
„	dto	Andreas Konarski	„ 95
„	dto	Nikolaus Piszczak	„ 371
„	dto	Bartholomeus Ulman	„ 172
„	dto	Peter Kozak	„ 312
„	Więciórka:	Josef Parszywka	„ 72
„	dto	Johann Dragosz	„ 21
„	dto	Lukas Ziaja	„ 63
„	Bysina:	Stanislaus Goralik	„ 155
„	dto	Josef Jakóbiak	„ 86
„	dto	Thomas Stanoch	„ 55
„	dto	Josef Goralik	„ 136
„	dto	Johann Goralik	„ 39
„	dto	Josef Cyrek	„ 148
„	dto	Johann Miszkowiec	„ 147
„	Trzebonia:	Anton Tekieli	„ 267
„	dto	Adalbert Leśniak	„ 326
„	dto	Josef Horwat	„ 220
„	dto	Urban Balinka	„ 269
„	dto	Martin Bochnia	„ 38
„	dto	Ambrosius Hodurek	„ 250
„	dto	Sebastian Pabiś	„ 56
„	Krzyszkowice:	Anton Papiernik	„ 33
„	dto	Anton Dymek	„ 84
„	Głogoców:	Josef Wnek	„ 11
„	dto	Abraham Dawidowicz	„ 129
„	dto	Jakob Dawidowicz	„ 129
„	Górnawieś:	Adalbert Tylek	„ 15
„	Zawada:	Michael Ślusarczyk	„ 86
„	dto	Michael Turcza	„ 73
„	Polanka:	Peter Wilk	„ 118
„	dto	Stanislaus Gorączko	„ 53
„	Bęczarka:	Stanislaus Leśniak	„ 85
„	dto	Jakob Dąbrowa	„ 57
„	dto	Balthasar Małota	„ 30
„	Tenczyn:	Johann Lęczowski	„ 43
„	Lubień:	Andreas Mastela	„ 283
„	dto	Johann Stasik	„ 46
„	dto	Peter Pietrzak	„ 272
„	dto	Anton Łopata	„ 266
„	dto	Valentin Czech	„ 73
„	dto	Michael Stasik	„ 46
„	dto	Adalbert Chwastecki	„ 12
„	dto	Markus Westreich	„ 75
„	dto	Adalbert Stasik	„ 46
„	dto	Josef Lexander	„ 129
„	Zawadka:	Anton Zając	„ 35
„	dto	Thomas Bednarz	„ 31
„	Jawornik:	Peter Sołtys	„ 121
„	dto	Adam Szlachetka	„ 5

aufgefordert, binnen 4 Monaten vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in das Amtsblatt der Krakauer Zeitung „Czas“ in ihre Heimath zurückzukehren und sich auf den Assentplatz zu stellen, widrigens sie nach Zulass der Gesetze als Rekrutirungspflüchtlinge angesehen und behandelt werden würden. — Vom k. k. Bezirksamte

Myślenice am 4ten Juni 1856. (1223-3)

Ankündigung

[N. 7,299] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Skawinär städtischen Propination für die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 die Lizitation am 3. Juli l. J. und zur Verpachtung des Brückenmauthgefälls auf obige Zeit die Lizitation am 4. Juli l. J. wobei zum Fiskalpreise der gegenwärtige jährliche Pachtschilling, und zwar bei der Propination mit 903 fl. C. M. und beim Brückenmauthgefälle mit 608 fl. 38 kr. C. M. angenommen wird, und jeder Lizitationslustige vor Beginn der Lizitation das 10% Vadium zn erlegen verbunden ist, in der Skawiner Magistratskanzlei Vormittags 9 Uhr abgehalten werden wird

Von k. k. Kreisbehörde

Wadowice den 28ten Mai 1856. (1209-3)

Ankündigung

[Nr. 6924.] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Myślenicer städtischen Propination für die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 eine Lizitazion am 30. Juni 1856 — und zur Verpachtung der städtischen Markt- Standgelder auf obige Zeit die Lizitation am 1. Juli l. J. in der Myślenicer Magistratskanzlei um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird. Zum Fiskalpreise wird der gegenwärtige Pachtschilling und zwar: bei der Propination mit 2285 fl. CMze jährlich angenommen, und jeder Lizitationslustige hat vor der Lizitation das 10% Vadium zu erlegen.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse werden am gedachten Lizitationstage bekannt gegeben werden.

Wadowice den 28ten Mai 1856. (1195-3)

Edict.

[Nro 1354.] Vom k. k. Bezirksamte zu Czarny Dunajec werden nachstehende auf den Assentplatz berufene und nichterschienene Militärpflichtige als:

Aus	Ciche:	Miehael Knapczyk	HNro 53
—	dto	Albert Ziemba	— 73
—	dto	Johann Ziemba	— 73
—	dto	Johann Fudala	— 107
—	dto	Jakob Michniak	— 130
—	dto	Josef Ruzak	— 151
—	dto	Johann Sopuch	— 283
—	dto	Michael Michniak	— 439
—	dto	Michael Zawodniak	— 223
—	dto	Michael Słomiak	— 307
—	dto	Jakob Konopka	— 144
—	dto	Albert Miętus v. Kiczka	— 1
—	dto	Johann Truchoń	— 59
—	dto	Josef Lasak	— 234
—	dto	Fischel Rigelhaupt	— 299
—	dto	Johann Hyrczyk	— 146
—	dto	Johann Kicta	— 72
—	dto	Johann Molek	— 195
—	dto	Bartholemeus Sroka	— 148
—	dto	Mathias Obrochta	— 197
—	dto	Johann Hyrczyk	— 213
—	dto	Albert Guńka	— 248
—	Maruszyna:	Albert Strzęp	— 143
—	dto	Johann Lasak	— 171
—	dto	Johann Bylina	— 70
—	dto	Johann Zubek	— 191
—	dto	Andreas Stanek	— 12
—	dto	Johann Babiarz	— 14
—	dto	Michael Buła	— 98
—	Rogoźnik:	Johann Łukasik	— 49
—	dto	Mathias Mrozek	— 60
—	dto	Jakob Bajda	— 70
—	Czarny Duuajec:	Johann Siewierka	— 349
—	dto	Jakob Babel	— 265
—	dto	Michael Gąciarczyk	— 239
—	dto	Josef Solarczyk	— 171
—	dto	Johann Skubisz	— 31
—	dto	Johann Zemann	— 381
—	dto	Josef Kowalczyk	— 363
—	Chochołow:	Johann Mazurkiewicz	— —
—	dto	Josef Masny	— 14
—	dto	Josef Molek	— 86
—	dto	Andreas Koisz	— 103
—	dto	Matke Horowicz	— 163
—	dto	Johann Gąsienica	— 181
—	Dzianisz:	Andreas Styrkula	— 86
—	dto	Stanislaus Babas	— 94
—	dto	Johann Fiedor	— 182
—	Podczerwone:	Leopold Gełczyński	— —
—	dto	Eduard Skrzywanek	— —
—	dto	Ignaz Michna	— 125
—	dto	Johann Michna	— 125
—	dto	Albert Sroka	— 91
—	Witow:	Mathias Domagała	— 1
—	Międzyczerwone:	Johann Skubisz	— 111
—	dto	Johann Bukowski	— 56
—	dto	Johann Fadras	— 169
—	dto	Albin Lipień	— 125
—	Kościelisko:	Josef Pitoń	— 59
—	Ratułow:	Mathias Szeliga	— 26
—	dto	Andreas Żołnierczyk	— 44
—	dto	Johann Szczechowicz	— 82
—	dto	Albert Skubisz	— 160
—	dto	Albert Szeliga	— 169
—	dto	Franz Bobak	— 177
—	dto	Johann Szczelina	— 186
—	dto	Albert Stopka	— 240
—	dto	Johann Szymusiak	— 215
—	dto	Johann Szeliga	— 169
—	dto	Johann Mulica	— 220
—	dto	Johann Ratułowski	— 226
—	dto	Johann Częszczak	— 61
—	dto	Jakob Ratułowski	— 226
—	dto	Andreas Żołnierczyk	— 18
—	dto	Johann Ratułowski	— 104
—	dto	Albert Bzdyk	— 149
—	Zakopana	Johann Szargoś	— 19
—	dto	Johann Walkosz	— 44
—	dto	Albert Kłus	— 65
—	dto	Franz Waisak	— 68
—	dto	Johann Rybka	— 86
—	dto	Andreas Jarząbek	— 104
—	dto	Andreas Gut	— 199
—	dto	Mathias Topor	— 253
—	dto	Andreas Bachleda	— 218
—	dto	Andreas Walkosz	— 39
—	dto	Albert Zwijacz	— 227
—	dto	Jakob Gąsienica	— 3
—	Ludzimirz	Andreas Tasieczka	— 87
—	Zubsuche	Andreas Bunda	— 72
—	dto	Albert Bunda	— 75
—	dto	Josef Hyc	— 42
—	dto	Jakob Słodyczka	— 120
—	dto	Johann Jarosz	— 193
—	dto	Jozef Rol	— 237
—	dto	Johann Kula	— 348
—	dto	Johann Stoch	— 439
—	dto	Johann Bunda	— 11
—	dto	Albert Słodyczka	— 314
—	dto	Albert Steszel	— 406
—	dto	Andreas Lasak	— 70
—	dto	Mathias Kuzma	— 144
—	dto	Albert Jędral	— 43
—	dto	Johann Karpiel	— 429
—	dto	Johann Słodyczka	— 122
—	dto	Johann Bobak	— 64
—	dto	Jakob Bobak	— 358
—	Krauszow	Josef Turza	— 54

aufgefordert, binnen Sechs Wochen, vom Tnge der gegenwärtigen Vorladung bei dem hiesigen Bezirksamte zu erscheinen, widrigenfalls dieselben als Rekrutirugsflüchtlinge behandelt werden müssten.

K.k. Bezirksamt Czarny Dunajec am 20 Mai 1856. (1233)

Kundmachung.

[N. 8632.] Da die Verhältnisse des Kurortes Krynica, in welchem das Bezirksamt und Steueramt, dann eine Finanzwach-Abtheilung sich befinden, die Einführung von Wochenmärkten sehr erwünscht machen, und sowohl die Regieführung der Religions-Herrschaft Muszyna als die Gemeinde Krynica mit den umliegenden Gemeinden die Einführung von Wochenmärkten und zwar an jeden Mittwoch angesucht und dagegen die angränzenden Marktgemeinden keine Einwendungen gemacht haben, so findet man hiemit den Kurorte Krynica im Grunde des §. 31 der Bestimmungen über den Wirkungskreis der Kreisbehörden (a. h. Entsch. vom 14. September 1852) die Befugniss zur Abhaltung von Wochenmärkten an jedem Mittwoch und falls dieser Tag ein Feiertag sein sollte, am Dienstag zu ertheilen und zu bestimmen, dass der erste Wochenmarkt am Mittwoch den 11. Juni 1856 abgehalten werde, was unter Einem durch alle Bezirksämter zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Auf diesen Wochenmärkten können alle Wiktualien und die für die dortige Gegend nothwendigsten Artikel nemlich: Holzwaaren, Eisen, Salz, Halinatuch, Mützen, Pelze, Riemen, Vieh aller Gattung, Töpferwaaren etc.; gekauft und verkauft werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandez am 3. Juni 1856. (1222-3)

Kundmachung.

An den nachbenannten kroatisch-slavischen Gymnasien sind nachstehende Lehrerstellen erledigt.

Gymnasium zu	Geforderte Lehrbefähigung des Bewerbers für	Zahl der Stelle	Anmerkung
Fiume	Latein und Grichisch oder Eines davon subsidiarisch das Deutsche oder Illyrische.	zwei	Mit dem Gehalte von 800 fl. ewentual 900 fl. jährlich.
Essek	Mathematik und Naturwissenschaften, Latein und Grichisch subsidiarisch das Deutsche oder Illyrische.	eine	
		sechs	Mit dem Gehalte von 700 fl. ewentual 800 fl. jährlich.
Warasdin	Geographie, Geschichte subsidiarisch Philologie oder das Deutsche oder Illyrische	eine	
	Latein, Griechisch sammt dem Deutschen oder Illyrischen.	zwei	

Mit jeder dieser Stelle ist auch der Anspruch auf die normalmässigen Dezenalzulagen mit je 100 fl. verbunden.

Zur Besetzung dieser Lehrerstellen wird hiemit der Konkurs bis Ende Juni l. J. ausgeschrieben.

Die Bewerber um einen dieser Lehrerposten haben ihre an die k. k. Kroatisch-slavonische Statthalterei gerichteten Gesuche mit der gehörigen Nachweisung, über Alter, Religion, Stand, zurückgelegte Studien, vollkommenen Kenntniss, der deutschen und illyrischen, oder einer anderen verwandten slavischen Sprache, die erworbene Lehrbefähigung und bisherige Dienstleistung im Wege der unmittelbar vorgesetzten Behörde bis zu dem obangesetzten Termine anher vorzulegen.

Von der k.k. kro.-slav. Statthalterei.

Agram den 13. Mai 1856. (1160-3)

Kundmachung.

[6496] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Dembica und Dombrowa Tarnower Kreises erledigten Bezirksamt Kancelistenstellen mit dem Jahresgehalte von 350 Gulden K. M. wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der Tarnower k. k. Kreisbehörde mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens vier Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherigen Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergange werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Tarnow den 28ten Mai 1856. (1234-1-3)

Edictal-Vorladung.

[Nro 2116.] Vom k. k. Bezirksamte Neumarkt werden nachstehende für die heurige Rekrutirung vorgemerkte und auf dem Assentplatze nicht erschienene Personen aufgefordert sich binnen vier Wochen vom Tage der letzten Einschaltung gerechnet hier selbst zu melden, und der Militärpflicht entsprechen, ansonst dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden:

Aus	Naumarkt:	HNro 495	Jakob Zagardowicz	G. J.	1835
„	dto	„ 391	Franz Reyczak	„	1834
„	dto	„ 102	Schaja Littmann	„	—
„	dto	„ 513	Josef Knebel	„	1832
„	Bukowina	„ 5	Johann Taras	„	1835
„	Gronków	„ 47	Josef Kleja	„	—
„	dto	„ 16	Mathias Zarembezan	„	1833
„	Biały Dunajec	„ 129	Josef Strączak	„	1835
„	dto	„ 212	Adalbert Jasienko	„	—
„	Ostrówko	„ 66	Eduard Greczek	„	—
„	Poronin	„ 135	Adalbert Gut	„	—
„	dto	„ 25	Josef Czernicki	„	1832
„	Pieniążkowice	„ 46	Johann Wesoły	„	1835
„	Białka	„ 137	Adalbert Łojek	„	—
„	Szaflary	„ 43	Adalbert Otręba	„	—
„	Łopuszna	„ 72	Josef Greczek	„	1834
„	Brzegi	„ 27	Johann Wojtanek	„	1833
„	Leśnica	„ 3	Bartholom. Rzadkosz	„	1832
„	dto	„ 61	Adalbert Smalec	„	—
„	dte	„ 27	Stanisl. Pawlikowski	„	—
„	Szlębarg	„ 2	Johann Józefiak	„	—

Neumarkt am 6. Juni 1856. (1212-3)

Edict.

[Nro 851.] Vom Tarnobrzeger k. k. Bezirksamte. Rzeszower Kreises in Galizien, werden nachstehende vom Hause illegal abwesende Militärpflichtige aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edikts im Zeitungsblatte „Czas“ angerechnet, hieramts zu erscheinen, und der Rekrutirungspflicht zu entsprechen, widrigenfalls sie als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und behandelt werden.

Aus	Tarnobrzeg	HNro 2	Jakob Hoffart	G. J.	1834
„	dto	„ 95	Salomon Perce	„	1832
„	dto	„ 198	Feivel Goldmann	„	1834
„	Michocin	„ 6	Adalbert Błaszczak	„	1835
„	dto	„ 36	Anton Hubert	„	1832
„	Dęba	„ 11	Mathias Wilk	„	1835
„	Huta Komorów	„ 62	Walentin Mycek	„	—
„	Komorów	„ 56	Joseph Chmielowiec	„	1834
„	Brzostowa góra	„ 47	Andreas Skura	„	1833
„	Maydan	„ 16	Johann Furtak	„	1832
„	dto	„ 53	Johann Ziemba	„	1833
„	Szlązaki	„ 237	Andreas Jarosz	„	1834
„	Przyszów nobl.	„ 3	Sebastian Lepioła	„	1833
„	Cygany	„ 9	Peter Urbaniak	„	—
„	Żupawa	„ 115	Kasper Kołodziéj	„	1834
„	Machów	„ 28	Adam Matusiak	„	1832

Tarnobrzeg am 10. Mai 1856. (1206-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.